DRUGIE WYDANIE PO KONFISKACIE.

# KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXIII. SOSNOWIEC, CZWARTEK 8 GRUDNIA 1932 R. Nr. 290.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | Prenum. 3.50 zł. mies. (zagranicą 5.50 zł.) | P.K.O. 61.553. | Cena egzem. 15 groszy



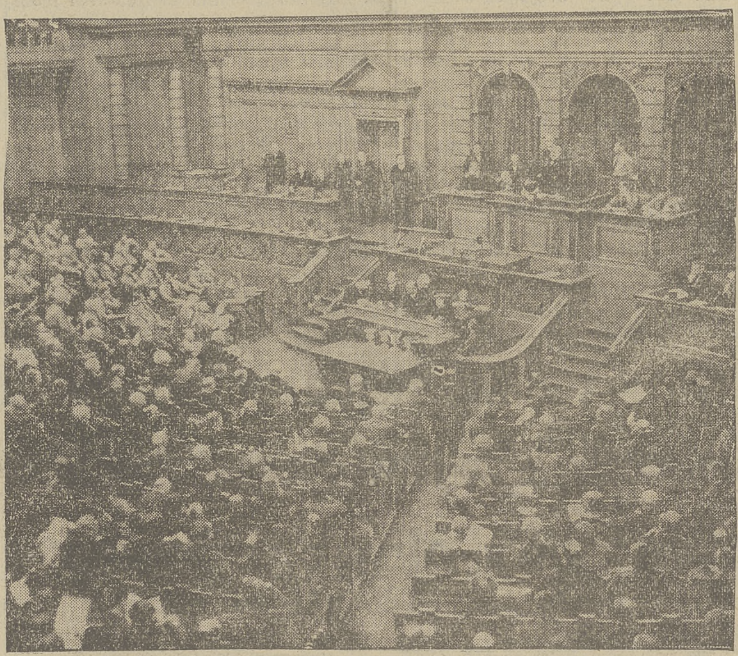
# NIEPARLAMENTARNE WYZWISKA W PARLAMENCIE NIEMIECKIM

## PIERWSZE POSIEDZENIE NOWEGO REICHSTAGU.

BERLIN, 7.12. — Wczorajsze pierwsze posiedzenie nowego Reichstagu miała przebieg burzliwy. Hitlerowcy, którzy pojawili się w uniformach ze znakiem kanciastego krzyża, powitali ukazanie się przy stole prezydjalnym swego partyjnego towarzysza jen. Litzmanna, faszystowskiem pozdrowieniem i okrzykami „Heil", na co komuniści odpowiedzieli gorąco: „precz z Hitlerem". Powstała wielka wrzawa i wzajemne wygrażanie sobie pięściami między komunistami a hitlerowcami do tego stopnia, że tymcza- Litzmann z trudem mógł dojść do słowa. Mowa Litzmanna zawierała w sobie momenty drastyczne, zwłaszcza, gdy mówca atakował prezydenta Hindenburga, starając się zdyskredytować jego działalność strategiczną w wielkiej wojnie. Zarzucił on m. in. marszałkowi Hindenburgowi, że w bitwie pod Łodzią nie Hindenburg, lecz on, Litzmann, zwyciężył, że Hindenburg zawdzięcza tylko jemu swą rangę marszałka polowego. Zarzucił on dalej Hindenburgowi, że nie chcąc powierzyć władzy hitlerowcom, wydaje naród niemiecki na łup bolszewików.

Wywody Litzmanna, zwłaszcza słowa, odnoszące się do Hindenburga, wywołały oburzenie i okrzyki protestu większości stronnictw (z wyjątkiem komunistów i hitlerowców). Pojedynek słowny lapidarnych okrzyków i karczemnych wyzwisk toczył się głównie między komunistami a hitlerowcami.

Na okrzyk komunistów w stosunku do hitlerowców „stulcie gęby", odpowiedzieli hitlerowcy „wy jesteście bestje, a nie ludzie". Takie i tym podobne epitety sypano sobie przez cały ciąg posiedzenia. Umilkły one tylko na czas wyborów prezydenta Reichstagu, którym ponownie obrano hitlerowca, Goehringa. Goehring wygłosił krótkie, lecz bardzo znamienne dla stanowiska hitlerowców przemówienie (przerywane ustawicznie okrzykami komunistów). Mowa Goehriga była wyraźnie ugodowa. Występował on w obronie parlamentaryzmu i konstytucji weimarskiej. Mówca oświadczył, że wprawdzie naród niemiecki potrzebuje autorytatywnego rządu, jednakże rząd ten nie powinien opierać się tylko na bagnetach, gdyż na bagnetach dobrze jest oprzeć się czasami, lecz źle jest siedzieć na nich stale. Z mowy jego wyciągano powszechnie w kuluarach parlamentarnych wniosek, że hitlerowcy umożliwią odroczenie Reichstagu, a tem samem nie dopuszczą do obalenia gabinetu Schleichera i rozwiązania parlamentu.



Pierwsze posiedzenie nowego Reichstagu.

Po mowie Goehringa przystąpiono do wyborów wice-prezydentów. Pierwszym wice-prezydentem wybrany został Esser (centrum), drugim Rauch (Bawarska partja ludowa), trzecim Loewe (socjal-demokracja). Następnie ustalono porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia. Komuniści domagali się postawienia votum nieufności już dziś pod głosowanie. Niezmiernie charakterystycznie znamienne dla sytuacji jest to, że za wnioskiem tym głosowali jedynie komuniści. Nawet socjal demokraci wstrzymali się od głosowania, czem dali dowód, że nie są za obaleniem rządu. Doszło potem do bardzo ożywionej dyskusji między socjal-demokratami a komunistami. Socjal-demokraci jeszcze raz dawali wyraźnie do zrozumienia, że nie zależy im na obaleniu tego rządu, o ile dane im będą gwarancje w dziedzinie polityki socjalistycznej.

Na posiedzeniu dzisiejszem weszła pod dyskusję sprawa walki z bezrobociem, sprawa pomocy zimowej dla ubogiej ludności, sprawa modyfikacji ostatnich dekretów doraźnych, zwłaszcza w punktach, dotyczących polityki socjalnej i spraw amnestji. Wysunięcie kwestji amnestji politycznej nastąpiło podobno na życzenie hitlerowców. Ma to być specjalna koncesja dla nich ze strony rządu, a to celem zlagodzenia ich opozycji i pozyskania ich dla odroczenia parlamentu.

W kuluarach parlemtarnych przeważała dziś opinja, że Reichstag będzie odroczony do połowy stycznia i że gabinet Schleichera będzie utrzymany i utrzyma się prawdopodobnie długo u władzy.

Expose rządowe ma być wygłoszone prawdopodobnie w sobotę lub też w przyszłym tygodniu.

## Nieszczęśliwy wypadek

### PROF. KRYŃSKIEGO.

WARSZAWA, 7.12. — Dziś o godz. 1 i pół poł., w Alejach Ujazdowskich zdarzył się poważny wypadek czcigodnemu senjorowi polonistów polskich, prof. Adamowi Antoniemu Kryńskiemu. Na skręcie z ul. Nowowiejskiej profesor Kryński wypadł z tramwaju i doznał licznych ran tłuczonych głowy, a ponadto złamania prawej nogi. Po zaalarmowaniu Pogotowia i prowizorycznym opatrunku, profesora Kryńskiego odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Stan sędziwego pacjenta jest dość ciężki.

## Delegacja włókienników

### U MIN. HUBICKIEGO.

WARSZAWA, 7.12. (Tel.wł.). Min. Hubicki przyjął delegację włókienników z Łodzi, którzy przedstawili ciężką sytuację robotników i domagali się uruchomienia zakładów Scheiblera i Grohmana.

## Wzrost bezrobocia

### O PRZESZŁO 10 TYS. OSÓB.

WARSZAWA, 7.12. (Tel.wł.). W dniu 3 b.m. było bezrobotnych zarejestrowanych 177.459. Wzrost o 10.089 osób.

## Wojsko chińskie

### INTERNOWANE W SOWIETACH.

MOSKWA, 7.12. — Liczba żołnierzy chińskich, którzy uciekli z Mandżurji na terytorjum sowieckie, sięga 3,000. Wszystkich rozbrojono i internowano.

# W komisjach sejmowych

## Rozdział referatów.

WARSZAWA, 7.12. (Tel. wł.) W komisjach sejmowych toczyły się dziś obrady, na których dokonywano podziału referatów. Jedynie w komisji prawniczej oddano referaty tym klubom, które zgłosiły odpowiednie wnioski.

Natomiast w komisji oświaty gdy dwa wnioski żydowskie bez dyskusji oddano do zreferowania posłowi żydowskiemu Sommersteinowi, to wnioski Klubu Narodowego przeszły do referatu klubu BB

W łonie BB uzgodniono stosunek w sprawach samorządowych. Już na wtorek zwołano komisję administracyjną.

# Konserwatywno - sanacyjny „Czas"

## przeciw wiceministrowi Gallotowi.

Czytamy w krakowskim „Czasie" z dnia 6 b.m.:

W związku ze znanym wywiadem wiceministra komunikacji inż. Gallota na temat taryf kolejowych, udzielonym prasie warszawskiej w zeszłym tygodniu „Dzień Polski" pisze:

„Tematem konferencji była bardzo aktualna obecnie sprawa rewizji taryf towarowych. Zdawaćby się mogła, że jest to zagadnienie stojące całkowicie poza wszelkiemi uprzedzeniami czy animozjami natury społecznej. Z niesłychanem zdziwieniem przekonaliśmy się, że tak nie jest. Referentem na konferencji był p. wiceminister Gallot, który podając b. skądinąd ciekawe dane faktyczne nadał swemu referatowi wygłoszonemu wobec kilkudziesięciu przedstawicieli prasy wszystkich obozów i stronnictw politycznych ton wręcz niedopuszczalny w ustach dygnitarza państwowego przemawiającego urzędowo w celu bezstronnego poinformowania opinji publicznej. Z ust p. Gallota padł cały szereg ozdób retorycznych, mających widocznie urozmaicić dość suchy temat, które bardziej byłyby na miejscu w przemówieniu wiecowem niż w fachowem ekspose ministra. Z przemówienia tego wnosićby można, że wszyscy kupcy w Polsce to zgraja żerujących na reszcie społeczeństwa spekulantów. Stosunek do przemysłu charakteryzuje takie zdanie: „Czyż mamy nadal smarować tłusty połeć papierników", wogóle zaś sfery polskie produkujące a więc przemysł i rolnictwo najchętniej — zdaniem p. ministra — głoszą hasło „nie płacić podatków, skreślić zaległości, jeździć darmo". Wszystko to razem podane było w tonie dziwnej złośliwości, w której tonęły słuszne i liczne argumenty, osłabiając kapitalnie ich wartość. Każdy może mieć swoje przekonania i takie czy inne zamiłowania społeczne — lecz kiedy referuje się pewne sprawy, wymagające koronkowej niemal roboty, jaką jest sprawa taryf, to należy umieć zachować właściwą dozę objektywizmu. Tego p. Gallot nie potrafił uczynić i dlatego omawiana konferencja była zadziwiającą wręcz niespodzianką dla wszystkich obecnych. W związku z tem podkreślić trzeba jeszcze jeden fakt: Mamy przed oczyma 11 rozdanych na konferencji zestawień graficznych taryf polskich i zagranicznych. Ośm z nich wykazuje, że Polska ma najniższe taryfy, natomiast jeżeli idzie o zboże, rogaciznę i nierogaciznę taryfy polskie przewyższają taryfy szeregu innych państw. Dość dziwny zbieg okoliczności, którego uzasadnienia nie znaleźliśmy w ekspose p. ministra Gallota. Mamy wrażenie, że konferencja byłaby znacznie lepiej wypadła gdyby p. wiceminister ograniczył się do odczytania obecnym referatu, oszczędzając słuchaczom podanych w niedostatecznie przemyślanej formie komentarzy.

Niewątpliwie sprawa powyższa wymagałaby komentarzy, których niestety nie mamy. Czekamy więc na ew. dalsze w tej sprawie materjały, jako że osoba p. wiceministra Gallota zawsze jest w Zagłębiu aktualna.

## Ustępstwo wobec Niemiec

### NA KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ.

GENEWA, 7.12. — Propozycja amerykańska zamknięcia konferencji rozbrojeniowej przez zarejestrowanie dotychczas osiągniętych wyników, które polegają głównie na zgodnem potępieniu wojny gazowej, nie znalazła uznania Niemiec. Von Neurath oświadczył, że przybył do Genewy w tym celu, aby uzyskać możność powrotu Niemiec na konferencję rozbrojeniową i umożliwić dalsze jej prace.

Po dwudniowych uciążliwych naradach wydała się Niemcom możliwa do przyjęcia formuła Herriota, według której jednym z celów konferencji jest przyznanie Niemcom i innym państwom zwyciężonym równości praw w zakresie zbrojeń, w ramach systemu zapewniającego wszystkim państwom bezpieczeństwo. Cztery mocarstwa (Francja, Ameryka, Anglja i Włochy) wyrażają nadzieję, że Niemcy będą mogły obecnie ponownie wziąć udział w pracach konferencji.

Dotychczasowy przebieg konferencji rozbrojeniowej, pracującej od lutego, pozwala wyrazić przypuszczenie, że jedynym jej rezultatem będzie zniesienie ograniczeń, nałożonych na Niemcy przez traktat wersalski, co oczywiście w wysokim stopniu powiększy niebezpieczeństwo wojny w Europie.

## Tragiczna śmierć

### DWU LOTNICZEK.

RZYM, 7.12. — Młoda lotniczka Gaby Asllini, która dnia 16 listopada podjęła lot do Indji przez kolonje włoskie w Afryce, zmuszona do lądowania pomiędzy Benghazi a Torbrukiem, poniosła śmierć.

BERLIN, 7.12. — Pilotka Loebe, która uległa wczoraj katastrofie na lotnisku w Staaken, zmarła wskutek odniesionych obrażeń.

# Afera na tle wycieczek palestyńskich.

## Redakcja żargonówki fałszowała dokumenty.

WARSZAWA, 7.12. — Olbrzymią, zakrojoną na szeroką skalę, aferę fałszersko-paszportową wykrył konsulat angielski w Warszawie. Nadużycia zostały wykryte w związku z masowemi wycieczkami żydów z Polski do Palestyny na kilkotygodniowy pobyt.

Redakcja jednej z żargonówek przeprowadzała przez kilka tygodni szeroką akcję propagandową, urządzając zbiorowe wycieczki turystyczne do Palestyny i pobierając około 1.000 zł. za bilet przejazdu tam i z powrotem. Wycieczki turystyczne cieszyły się wielką popularnością wśród żydów, których setki wyjeżdżały, nietylko z Warszawy, lecz i z miast prowincjonalnych. Utworzono t. zw. wydział palestyński w redakcji tego dziennika, który odwiedzany był przez liczne rzesze interesantów, załatwiających sprawę wyjazdu do Palestyny.

Konsulat angielski udzielił wiz wjazdowych turystycznych do Palestyny, z tem zastrzeżeniem, że po sześciu tygodniach każdy wyjeżdżający powinien wrócić do Polski.

Tymczasem, pod pozorem wycieczek turystycznych, uprawiano na szeroką skalę nielegalny wjazd do Palestyny. „Turyści" pozostawali w Palestynie na stałe.

Na trop nadużyć wpadł konsulat angielski, zaintrygowany olbrzymim ruchem turystycznym do Palestyny i bardzo małym powrotem turystów z Palestyny. Jednocześnie władze konsulatu otrzymały doniesienie od zawodowych macherów, zajmujących się przemycaniem do Stanów Zjednoczonych i Palestyny, w którem ci oskarżają redakcję tej żargonówki o fałszerstwo dokumentów. Do pozwolenia wyjazdu w celach turystycznych, każdy wyjeżdżający obowiązany jest przedstawić jakieś świadectwo przemysłowe, stwierdzające, iż posiada on w Polsce jakieś przedsiębiorstwo lub interes, do którego powróci. Okazało się, że wszystkie te zaświadczenia zostały sfałszowane. Zdarzyły się wypadki, że młodzieńcy 18-letni legitymowali się świadectwem przemysłowem na posiadanie fabryki, wielkich zakładów chemicznych i t. d.

Konsulat, dowiedziawszy się o tych nadużyciach, wstrzymał całkowicie wyjazdy żydów z Polski do Palestyny i prowadzi obecnie dochodzenie. Jednocześnie wprowadzono przymus legitymowania się zaświadczeniami z lat ubiegłych oraz przymus złożenia kaucji w wysokości 60 funtów szterlingów.

Należy podkreślić, że przedsiębiorcy, „szwarcujący" w ten sposób żydów do Palestyny, robią świetne interesy, gdyż pobierają pieniądze za podróż i tam i z powrotem, nie wykupując naturalnie biletów powrotnych i zatrzymując około 500 zł. od osoby. Wykrycie nadużyć wywołało wśród żydów zdozumiałe poruszenie. Po przeprowadzeniu dochodzenia przez konsulat we własnym zakresie, wyniki śledztwa mają być przedstawione władzom śledczym.



## TROCKI

### WRACA DO TURCJI.

MARSYLJA, 7.12. — Przybył tu Trocki wraz ze swoją świtą na statku „Campiglio", na którym miał pozostawać do chwili swego wyjazdu z Marsylji.

Ponieważ Trocki prosił o możność zatrzymania się w hotelu, został przeprowadzony w nocy do hotelu w centrum miasta. Policja zabroniła komunikowania się komukolwiek tak z Trockim, jak i z członkami jego otoczenia.

Krążą pogłoski, że Trocki odmówił kontynuowania dalszej podróży do Stambułu drogą morską i zgłosił prośbę o zezwolenie na powrót koleją.

## UMORZENIE

### SPRAWY BODA.

WARSZAWA, 7.12. — Na wokandzie sądu apelacyjnego znalazła się dziś sprawa aktora teatru Polskiego, p. Eugenjusza Bodo-Junoda, oskarżonego o wywołanie tragicznej katastrofy samochodowej pod Łowiczem, w której poniósł śmierć aktor „Morskiego Oka" ś. p. Konopka-Roland.

Sąd okręgowy, uznając winę p. Bodo nieostrożnej jazdy, skazał go na 6 miesięcy więzienia. Kara została zawieszona.

Sprawa trafiła do sądu apelacyjnego, wskutek odwołania prokuratora od wymiaru kary oraz apelacji obrońców oskarżonych.

W sądzie apelacyjnym prokurator sprawił niespodziankę, bowiem, pomijając skargę prokuratury okręgowej, zgłosił wniosek o umorzenie całej sprawy, z macy amnestji, uważając, że kara, przewidziana oskarżonym, nie przekroczy 6 miesięcy. Sąd sprawę umorzył.

# Kłopoty dłużnicze Francji

## Herriot osaczony.

PARYŻ, 7.12. — Francuskie koła polityczne zaalarmowała dziś wiadomość, że Mac Donald wezwał do Paryża na konferencje swego ministra skarbu Chamberlaina. Mac Donald przyjeżdża dzisiaj do Paryża, konferencja zaś odbędzie się z udziałem Herriota i francuskiego ministra skarbu. Otóż, nie ulega wątpliwości, że chodzi tu o długi francuskie wobec Anglji. Ponieważ Anglja zdecydowała się wypłacić Ameryce ratę grudniową, więc zamierza wyegzekwować sumy należne jej od Francji i innych państw.

Takie same przygnębiające wrażenie wywołała w Paryżu decyzja wielkiej rady faszystowskiej, wypłacenia grudniowej raty Ameryce, co najjaskrawiej podkreśla załamanie się frontu państw dłużniczych. Zresztą cała prasa włoska brutalnie atakuje Francję, zarzucając jej, że to głównie jej polityka militarystyczna wpływa na nieprzejednane stanowisko Ameryki wobec Europy.

Jednocześnie w Genewie wymierzony jest koncentryczny atak na Herriota, prowadzony frontem przez Mac Donalda i delegata amerykańskiego, Davisa a grożący Francji surową odpowiedzialnością za wszystko, co nastąpi w Europie, jeżeli Francja nie udzieli swej zgody na natychmiastowe równouprawnienie militarne Niemiec.

Osaczonemu nazewnątrz groźbami Ameryki, Anglji, Włoch i Niemiec Herriotowi, grozi niebezpieczeństwo także na terenie polityki wewnętrznej. Parlament gwałtownie domaga się publicznej dyskusji w sprawie długów. Dyskusja ta miała się odbyć 9 grudnia, lecz dziś rozeszły się pogłoski, że Herriot zażąda odroczenia jej do 13-go.

W kuluarach izby panuje nastrój podniecenia również z powodu trudności budżetowych i deficytowych. Budżet nie będzie uchwalony w terminie, dyskusja zaś nad prowizorjum budżetowem może dostarczyć niejednej okazji do obalenia rządu, jeżeli nie dostarczy jej przedtem debata w sprawie długów.

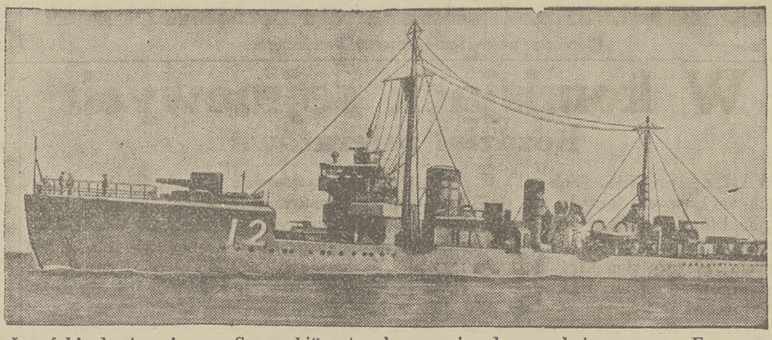
Tymczasem w Niemczech — jak donosi „Information" — kłopoty finansowe jakby wcale nie istniały. Sprawozdanie miesięczne „Disconto Geselschaft" stwierdza wybitne ożywienie w sprawie wszystkich gałęziach przemysłu i handlu, zwłaszcza dwu najważniejszych gałęziach życia gospodarczego Niemiec, metalurgicznej i węglowej. Sprawozdanie „Disconto" kończy się zapewnieniem, że w 1933 r. Niemcy opanują w znacznym stopniu srożący się kryzys.

# Druga nota rządu polskiego

WARSZAWA, 7.12. (Tel. wł.) Dziś została przesłana nota ambasadorowi Filipowiczowi do Waszyngtonu. Nota będzie złożona sekretarzowi stanu Stimsonowi. W nocie tej rząd polski domaga się powtórnie od Stanów Zjednoczonych spłaty raty, przypadającej na 15 grudnia.

# Wojenny okręt japoński

## przewrócony do góry dnem.



Japoński okręt wojenny „Sawarabi" zatonął w czasie burzy koło wyspy Formozy, przyczem z pośród 120 osób załogi 106 zatonęło.

TOKJO, 7.12. Raport, przesłany do japońskiego ministerstwa marynarki przez radjo z okrętów, które pospieszyły z pomocą kontrtorpedowcowi „Savarabi", stwierdza, że okręt utrzymuje się na powierzchni morza, ale wywrócił się do góry dnem. Ogółem, według ostatnich wiadomości uratowano zaledwie 16 marynarzy, którzy w czasie tajfunu znajdowali się na pokładzie. 106 marynarzy zamkniętych pod pokładem zginęło. Jak powiadają uratowani, tajfun szalał z taką gwałtownością, że nie było mowy o otwarciu drzwi do niższych kondygnacyj z obawy, że przewalające się przez pokład góry wodne zaleją i zatopią wnętrze statku.

Dotychczas nie ukazał się jeszcze oficjalny komunikat, wyjaśniający dokładnie przyczynę katastrofy kontrtorpedowca „Savarabi".





## Persko-angielski

### ZATARG O NAFTĘ.

LONDYN, 7.12. — Nadeszła tu odpowiedź rządu perskiego na notę, w której rząd angielski protestował przeciwko odebraniu koncesji naftowej towarzystwu Anglo-Persian Oil Co.

Rząd perski w ostrej odpowiedzi swej oświadcza, iż miał pełne prawo do zniesienia koncesji i uchwała parlamentu nie będzie uchylona.

Wśród ludności perskiej panuje nastrój zdecydowanie wrogi wobec Anglików. Wczoraj tłum napadł na biura towarzystwa w Teheranie. Flaga angielska została zdarta z budynku i podarta przez tłum. Ponieważ także w innych miejscowościach wydarzyły się podobne zajścia, rząd wysłał wojsko dla ochrony magazynów i biur towarzystwa naftowego. Wojsko obsadziło również pola naftowe pod Mesged i Solaiman, gdzie tłum chciał podpalić szyby. Być może, że W. Brytanja cały spór przekaże Lidze Narodów, a ta skieruje go do trybunału haskiego

W każdym razie wątpliwe jest, by W. Brytanja zdecydowała się na samodzielną interwencję zbrojną, jak to robiła dawniej wobec Persji.

Ze strony Persji paść miała groźba, że gdyby choć jeden żołnierz angielski postawił nogę na ziemi perskiej, wówczas wszystkie objekty koncesji brytyjskiej będą natychmiast zrównane z ziemią.

NA KANWIE.

## NIKNĄCY CZŁOWIEK.

Liczni znajomi pana Wacława Kołodziejczyka ze zdziwieniem przeczytają, że poczciwy ten z kościami człowiek prócz znanych wszystkim zalet serca i charakteru posiada niesamowitą własność znikania, że jest prawdziwym „człowiekiem niknącym", które możnaby pokazywać za jedne 50 groszy w każdym „Lunaparku".

Własność ta wystąpiła w całej pełni na rozprawie w sądzie grodzkim, gdzie p. Wacław stanąć musiał z powodu podejrzeń, jakie go dotknęły w związku z piastowanem przezeń odpowiedzialnem stanowiskiem szatkowania kapusty w domach prywatnych.

Sędzia wywoławszy sprawę, pochylił się nad papierami, a gdy podniósł głowę, by zadać oskarżonemu pytanie, okazało się, że podsądny zniknął.

— Gdzież on się podział? Gdzie jest oskarżony?

Po kilku minutach konsternacji i poszukiwań wykryto go między publicznością na środku sali. Jak i kiedy się tam dostał — pozostanie tajemnicą wiedzy okultystycznej.

Aczkolwiek niechętnie, zajął jednak p. Wacław znowu swoje miejsce przed stołem sędziowskim. Ale już podczas badania pierwszego świadka, służącej, która twierdziła, że srebrną cukiernicę ściągnął z kuchni szatkownik, na pytanie sędziego:

— Czy to ten? — podejrzliwe dziewczę nie mogło dać żadnej odpowiedzi, gdyż miejsce oskarżonego znowu świeciło pustkami.

Okazało się po chwili, że p. Kołodziejczyk siedzi sobie najspokojniej w 3-cim rzędzie i zabawia rozmową jakąś panią.

Zirytowany sędzia zbeształ niknącego człowieka i postawił przy nim na warcie woźnego, ale nie na wiele się to przydało. Już w kilka minut potem, p. K. zmyliwszy czujność straży, spał snem sprawiedliwego w ostatniej ławce sali.

— Co to znaczy? — wybuchnął sędzia. — Panie przodowniku, proszę zbadać, czy on nie jest pijany. — Przodownik podszedł do oskarżonego i powiedział:

— Chuchnij no pan!

P. Wacław chuchnął. Przedstawiciel policji zrobił w myśli błyskawiczne zestawienie: „Setka" wódki, pomidorek, druga „setka", dzwonko śledzia, trzecia „setka", ogóreczek, duże jasne. Wynik — podgazowany!

Stanął więc na baczność i zaraportował sędziemu:

— Owszem, panie sędzio!

— Co owszem? Owszem tak, czy owszem nie?

— Owszem tak, bezapelacyjnie wstawiony.

Sędzia skazał p. Kołodziejczyka za nieprzyzwoite zachowanie się w sądzie na 2 dni aresztu, z zarzutu przywłaszczenia cukiernicy, wobec braku dowodów go uniewinnił.

# USPRAWNIANIE MASZYNY

W pewnej fabryce była nowa, lecz słaba maszyna. Poprawiano ją i uzupełniano. Maszyniści nie byli nadzwyczajni; uczyli się jednak i coraz lepiej wprawiali się do jej obsługi. Od czasu do czasu ludzie złośliwi sypali piasek do maszyny, chcąc ją uszkodzić. Maszyniści i inżynierowie, czuwający nad całością, usuwali piasek, usuwali brud, dolewali oliwy, ażeby maszyna szła.

Braków i niedociągnięć było jeszcze dużo, lecz mimo wszystko maszyna szła coraz lepiej i sprawniej. Od czasu do czasu zgrzytnęła, sapnęła, lecz szła. Nagle stało się coś nieprzewidzianego. Do wnętrza fabryki wdarli się nowi ludzie, przepędzając dawnych inżynierów i maszynistów. Maszyna, mająca rozpęd z poprzednich lat, szła z rozmachem. Nowi inżynierowie i maszyniści przechwalali się, że to oni byli twórcami tej maszyny. Twierdzenie to nie było zgodne z prawdą, ale głoszono je na wszystkie strony. Ustanowiono nawet święto na cześć puszczenia maszyny w ruch.

Najwięcej hołdów oddawano inżynierowi naczelnemu, któremu przypisywano nadzwyczajne zdolności. Maszyna szła. Zakupione dla niej w Ameryce wielkie zapasy oliwy (na kredyt!!); maszyna pływała w oliwie, a inżynierowie i maszyniści zapowiadali jeszcze więcej oliwy.

Po kilku latach zaczęło się coś psuć. Zmęczyli się inżynierowie, zmęczyli się też maszyniści. Zapasy oliwy się kończyły, a nowych zapasów nie można było na kredyt uzyskać. Zaczęto więc wyciskać oliwę z krajowych drzew; były one jednak suche i chude; nie dały wiele oliwy. W maszynie zaczęło coś zgrzytać i pukać. Co się stało?

Zasiedli inżynierowie do stołu i postanowili ułożyć dla maszynistów nowe przepisy: „Jak obsługiwać maszynę?" Miała to być wielka reforma. Radzili kilka lat; zmieniali projekty. Maszyna stękała coraz gorzej, oliwy było coraz mniej. Inżynierowie zapewniali, że wszystko się poprawi, gdy tylko skończą pracę nad książką o przepisach. Rozpisali ankietę, zbierali odpowiedzi. Maszynistom obniżono zarobki, ażeby z tych oszczędności uzyskać jakiś fundusz na oliwę. Inżynierowie chcieli stworzyć doskonałe przepisy, dotyczące obsługi maszyny, i dlatego przeprowadzali różne eksperymenty (doświadczenia).

Maszyna zaczęła dymić; zjawił się też jakiś swąd. Poproszono lekarza; zapytano go, co należy uczynić; pozwolono mu tam wydawać różne zlecenia. Lekarz wylał trochę karbolu, aby ostrym zapachem przydusić wyziewy maszyny. Ale to na długo nie pomogło. Maszyna pracowała z trudem.

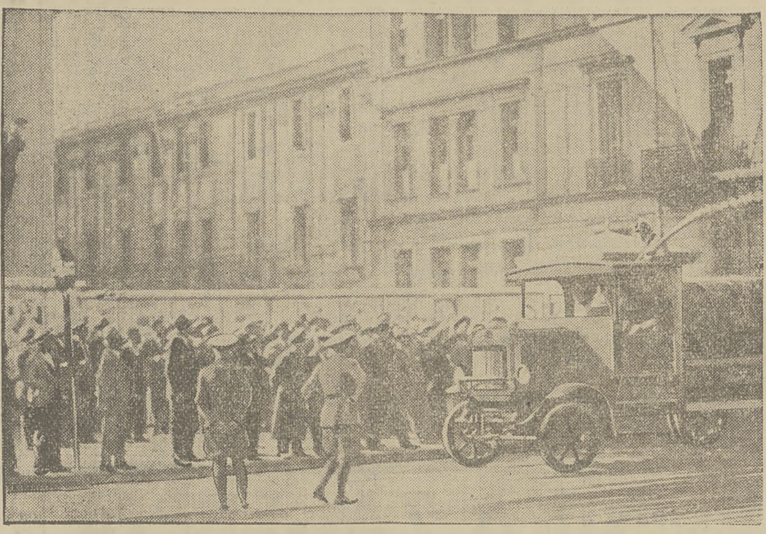
Inżynierowie zmieniali też często maszynistów; niektórzy z nich cieszyli się jednak szczególnemi względami i utrzymali się przy maszynie. Nie umieli jej obsługiwać, używali oliwy na własne potrzeby — lecz utrzymali się, ponieważ schlebiali inżynierom, wychwalając ich wysiłki, podejmowane celem opracowania nowych „przepisów".

Maszynę okryto mgłą tajemniczości; nie wpuszczano do niej nikogo. Urzędowe komisje kontrolne były też trzymane z daleka. Inżynierowie wyznaczyli kontrolę własną biorąc do niej ludzi z pomiędzy siebie; polecono im, ażeby kontrolę sprawowali z wyrozumiałością.

I tak się działo, że z jednej strony inżynierowie opracowywali zbiór doskonałych przepisów, uzupełniając je i często zmieniając, a z drugiej strony maszyna zapadała coraz bardziej na zdrowiu, nie mając ani oliwy, ani wytchnienia, ani umiejętnego kierownictwa. Niektórych inżynierów i maszynistów niepokoiła obawa, że przeciążona maszyna może się zniszczyć i rozstroić, lecz ich przestróg większość nie słuchała. Niepokoili się także zwykli robotnicy w fabryce, lecz ich zdania wogóle nie słuchano.

Czy maszyna się poprawi, gdy inżynierowie wreszcie opracują nowe przepisy? Kto ją oczyści z brudu? Kto usunie złych maszynistów? Kto zakupi nową oliwę? Za co? Kto usunie maszynistów nieuczciwych i niefachowych Czy to wszystko sprawią cudowne „przepisy"? Cóż pomoże przepis, gdy maszyna się psuje? Przecież najpierw trzeba maszynę naprawić oraz dać jej dobrych inżynierów i maszynistów. Innej drogi naprawy niema.

Udziałowcy fabryki, którym zarząd kazał do całego interesu grubo dopłacać, zaczęli się zastanawiać nad tem, czyby jednak nie należało zmienić inżynierów i wielu maszynistów, a na ich miejsce powołać nowych. Jak się stanie? To się okaże w przyszłości.



ROZRUCHY STRAJKOWE W ATENACH.
Policja z sikawką strażacką wyjeżdża przeciw demonstrantom.

# Wesoły komentarz
## do umowy polsko-gdańskiej.

Podpisane dnia 25 ub. m. w Genewie porozumienie polsko - gdańskie przyjęła opinja publiczna w Polsce z uczuciem mocno skomplikowanem. Aczkolwiek zdawano sobie sprawę, że na porozumieniu tem wyłącznie korzysta Gdańsk, wstrzymywano się jednak od wszelkich rekryminacyj pod adresem ministra spraw zagranicznych w nadziei, że prasa prorządowa będzie miała na tyle taktu i nie zacznie przedstawiać porozumienia polsko-gdańskiego jako nowego sukcesu naszej dyplomacji. Ale jak wiadomo, poczucie taktu nie należy do cnót politycznych w obozie sanacyjnym, więc w „Gazecie Polskiej" ukazała się korespondencja z Genewy pióra p. Korab-Kucharskiego, w której między innemi czytaliśmy następujący ustęp:

**Gdy tylko min. Beck przyjechał do Genewy, starzy „profesorowie" Ligi spróbowali rozpostrzeć nad nim skrzydła opiekuńcze. Przekonani, że ten, w ich pojęciu „praktykant" w żaden sposób nie da sobie rady, poczęli fastrygować, zszywać, pruć i sklejać na nowo projekta układu z Gdańskiem. Dwa razy już nie doszedłszy do ładu, odkładali rozwiązanie do następnego numeru. Wreszcie po kilku poruszeniach na prawo, na lewo, naprzód, wstecz, wodzireje pod egidą Sir John Simon'a, uciekli się do ostatniego rozwadniającego środka, którym było mianowanie, komisji prawniczej. Ona to miała przynieść Radzie swój wyrok w poniedziałek 28 listopada.**

**Według dotychczasowej reguły gry, Józefowi Beckowi przysługiwała tylko jedna poza: założone ramiona, buzia w ciup, skromnie spuszczone oczki i cierpliwe wyczekiwanie na opinję pp. egzaminatorów.**

**Tymczasem już w sobotę, a więc 48 godzin przed uroczystą sankcją, nowy minister zaprosił sobie na herbatę p. Ziehma, prezesa gdańskiego senatu, i zbytnio nie marudząc, załatwił z nim wszystko pomyślnie — i wymienił podpisy.**

Dodać tu należy, że p. Korab-Kucharski jest jednym z najmilszych kawalarzy, którego dowcipy zawsze jeżdżą na bardzo giętkich resorach.

# WIELKI DNIEPR.
## Projekt wielkiej rzecznej magistrali okrężnej w ZSSR.

Kijów, w grudniu.

W najbliższym czasie odbywać się będzie w Kijowie konferencja pracowników naukowych i inżynierów, na której rozpatrywany będzie projekt wielkiej magistrali okrężnej dnieprowskiego systemu rzecznego t. zw. „Wielkiego Dniepru". W pojęciu tem objęty jest cały kompleks problemów, przedewszystkiem problem rekonstrukcji rzecznej komunikacji na Dnieprze, dalej regulacji dopływów Dniepru, a wreszcie problem wykorzystania energji dnieprowskiego systemu rzecznego oraz meljoracji obszarów w dorzeczu Dniepru.

Po uskutecznieniu „Wielkiego Dniepru", Dniepr połączony zostanie z zagłębiem donieckiem, a to przez rzekę Samarę i jej dopływ Wolczę, dalej z kamsko-wołżańskim systemem przez rzeki Desnę, Zizdrę i Okę. Połączenie z Newą osiągnięte zostanie przez Dźwinę Zachodnią, Lowati, Jezioro Ilmeńskie, Wołchowę i Jezioro Ladożskie, a wreszcie z południowym Bugiem przez rzekę Rosę i Sinjuchę.

Znaczenie połączenia Dniepru z dońskim basenem węglowym polega na tem, że węgiel z tego zagłębia przewożony może być drogą wodną do okręgu przemysłu metalurgicznego nad Dnieprem a na północ dowozić się będzie w taki sam sposób węgiel dla przemysłu cukrowniczego. Połączenie Dniepru z zagłębiem Donieckiem ma przedłużać jeszcze połączenie z Wołgą kanałem Wołgo-Dońskim. W ten sposób powstanie wielka magistrala łącząca morze Czarne, Azowskie i Kaspijskie. Sieć tego systemu obejmie główne ośrodki przemysłowe europejskiej części Rosji sowieckiej.

Połączenie rzeczne pomiędzy morzem Bałtyckiem a Czarnem rozpoczęło wybudowaniem i uruchomieniem hydroelektrowni na rzekach Wołchowej i Dnieprze. Pierwsza otwarła wodną drogę w kierunku Leningradu rzekami Lowat i Wołchą, druga połączyła dwa dnieprowskie rejony (górny i dolny) w jeden system wodny sięgający od Kijowa do Jekaterynosławia, ale dalsze komunikacja uniemożliwiona była przez znane porohy na Dnieprze. Drugim etapem w budowie tej drogi rzecznej jest wybudowanie kanałów i baszt w górnym biegu Dniepru.

Plan drugiej piatiletki oprócz tego przewiduje budowę dwu elektrowni w dolnym biegu Dniepru o sile 160,000 KW. Elektrownie te służyć będą do nawadniania miljonów hektarów stepów naddnieprzańskich na południu.

Ogólna suma energji stacyj hydraulicznych na Wielkim Dnieprze ma przedstawiać siłę energetyczną o sile kilku miljonów KW., opierającą się o trzy źródła: torf, węgiel i wodę.

Jeżeli projekt zostanie uskuteczniony, to wielkie znaczenie będzie mieć port w Chersoniu, leżący u ujścia wielkiego systemu rzecznego. Wielki Dniepr ma być według opracowanego planu główną magistralą, łączącą morze Bałtyckie z morzem Czarnem przez tereny Rosji sowieckiej. Przypuszczać należy, że państwa bałtyckie, przemysłowo rozwinięte, wyzyskają tę magistralę wodną sowiecką dla przewozu swych towarów do Turcji, Persji, Grecji, Egiptu i Afganistanu. Natomiast państwa czarnomorskie w odwrotnym kierunku wywozić będą swe surowce, owoce, towary kolonjalne itp.

# Z DNIA.

## BOLSZEWIZM W POLSCE.

W związku z dobrem naogół przyjęciem w Polsce układu o nieagresji z Rosją sowiecką, zastanawia się łódzka „Prawda" (nr. 49), tygodnik grupy zachowawczo - gospodarczej BB., nad powodami tego dobrego przyjęcia, które dla różnych odłamów mogą być różne. W szczególności zwracają się uwagi pisma łódzkiego w stronę niektórych

Powiada zatem „Prawda", że wprawdzie u nas komunizm jest urzędowo zwalczany, ale

„niema zgoła żadnych przeszkód do szczepienia i hodowania tej ideologji w najszerszych warstwach społeczeństwa. Ba, nie jest uważane za zdrożne i niebezpieczne głoszenie idei przystosowania ustroju społecznego Polski do ustroju sowieckiego. Młodzież, która występuje z takiemi ideałami, cieszy się nawet szczególnem poparciem.

Na tem tle powstają nieraz wprost paradoksalne sytuacje. Osobistości, które formułują oskarżenia przeciw podejrzanym o należenie do nielegalnych organizacyj, szerzących hasła komunistyczne, występują równocześnie w roli protektorów manifestacyjnych wystąpień organizacyj, wprawdzie legalnych, ale głoszących hasła upodobnienia ustroju społecznego Polski do ustroju Rosji sowieckiej, aby nastąpić mogło zbratanie pomiędzy robotnikiem z Górnego Śląska a robotnikiem z Magnitogorska.

W czasie procesów komunistycznych w naszych sądach co inteligentniejsi oskarżeni zasypują trybunał cytatami i całymi artykułami z naszej prasy, korzystającej z jaknajlepszej opinji, i wykazują, że na organizowanych przez siebie zebraniach nic innego nie mówili ponad to, co znaleźli w tych artykułach na temat zalet ustroju sowieckiego i jego wyższości nad „zgniłym" systemem kapitalistycznym, który zdaniem niemal całej naszej prasy, beznadziejnie „zbankrutował".

Z uwagi na to, co powiedzieliśmy wyżej, trzeba niestety dojść do smutnego wniosku, iż zadowolenie z dojścia do skutku paktu o nieagresję z Rosją sowiecką wypływa w dużej mierze z sympatyj dla bolszewickiego porządku społecznego i dla ideałów socjalistycznych, które rzekomo w tym porządku znajdują swoje urzeczywistnienie".

Dziwny to jest stan rzeczy, w którym jedna część BB. zarzuca drugiej, że ma skłonności bolszewickie, a rządowi, że popiera grupy z temi skłonnościami.

## KAWA W POLSCE.

Jak doniosły pisma, utworzone zostało Towarzystwo polsko-brazylijskie handlu kawą, którego zadaniem jest scentralizowanie obrotu kawą z Brazylją i wyłączne panowanie rynku polskiego.

Większość akcyj nowego towarzystwa pozostaje w ręku holenderskiej firmy Hegoma, część ich posiada Conselho Nacional do Cafe w Brazylji. Jednym z poważniejszych akcjonarjuszów jest p. Aleksander Lednicki, posiadający na 7 miljonów złotych kapitału zakładowego... jedną akcję wartości 100 zł. Ciekawem byłoby wyświetlenie roli p. Lednickiego w nowopowstałem towarzystwie.

Pertraktacje nowopowstałego towarzystwa z władzami polskiemi nie dały dotychczas wyniku, bo, jak dotychczas, czynniki miarodajne odnoszą się negatywnie do opanowania rynku polskiego przez Hegomę. Monopolistyczne tendencje Hegomy usiłuje się sparaliżować drogą wzmocnienia powstałej w Polsce centrali importu kawy przez udzielanie jej pewnych przywilejów. Tak więc monopol zwalcza się... monopolem.

Cała sprawa rozstrzygnie się zapewne wkrótce, w zależności od siły wpływów i argumentów, jakie obaj konkurenci potrafią użyć dla przekonania czynników decydujących.



NOWE MUNDURY PIECHOTY ANGIELSKIEJ.

# Na Tydzień PBK.

## Biały Krzyż.

Wieś twoja od koszar daleko.
Tonąca w mgławicy jesiennej.
Gdzie bielą się płótna nad rzeką
I dom twój — skarb życia bezcenny.

Przychodzę do ciebie z uśmiechem,
Gdy tęskność rwie serce pazurem
Za własną, rodzoną twą strzechą,
Chcę pierś grzać pod szarym mundurem.

Kaganiec zapalam nad głową,
Kwiat myśli dłoń moja ci poda.
Byś siał go, żołnierzu, mógł znowu
W rodzinnej wsi twojej ogrodach.

Ćw.

## Opieka nad żołnierzami.

Mężczyzna przechodzi w życiu przez dwie szkoły: pierwsza to szkoła, gdzie zdobywa wiadomości z różnych dziedzin, mających mu dać pojęcie o rozwoju ducha ludzkiego, jego postępie i udoskonalaniu się oraz wiadomości praktyczne, z któremi spotykać się trzeba w życiu nieomal na każdym kroku. Druga szkoła to służba wojskowa. Służba ta ma na celu przedewszystkiem przygotowanie żołnierza do tego, aby w czasie zawieruchy wojennej mógł skutecznie bronić swej ziemi. Służba wojskowa dla wielu żołnierzy ma bardzo doniosłe znaczenie. Przedewszystkiem żołnierz tężeje fizycznie, staje się odpornym na wszelkie niewygody, hartuje się, uczy się karności i posłuszeństwa.

Ale to jeszcze mało. Nie możemy mieć żołnierza - automatu, lecz żołnierza - obywatela, świadomego swych celów i zadań, znającego swój kraj, jego dzieje, jego walki o odzyskanie niepodległości; żołnierz musi miłować swój kraj, aby w czasie zamachu na całość państwa gotów był ofiarnie i świadomie przelać swą krew. — W urobieniu żołnierza - obywatela powinno brać udział całe społeczeństwo. Ono powinno się zainteresować jego życiem, powinno mu to życie twarde umilić, powinno przyczynić się do popierania zamierzeń Polskiego Białego Krzyża, który w swych rękach skupia opiekę nad żołnierzem.

## Swietlica 23 pal.

Staraniem Polskiego Białego Krzyża w Będzinie, została w ub. roku otwarta świetlica żołnierza, która jest dla żołnierzy ośrodkiem ich kulturalnych rozrywek, podawanych im w różnej formie.

Na zajęcia codzienne w świetlicy składają się różnorodne gry i zabawy, czytanie czasopism, książek, audycje radjowe, wyświetlanie filmów i przezroczy, oraz okolicznościowe pogadanki na tematy podawane przez żołnierzy. W każdą prawie niedzielę odbywają się odczyty, wygłaszane przez zaproszonych prelegentów, na tematy dotyczące zagadnień z dziedziny rolnictwa, higjeny, pożarnictwa, historji, geografji i t. d., a ostatnio rozpoczął się systematyczny kurs rolniczy, obejmujący kilkanaście wykładów, zamkniętych w pewną całość. Pozatem w świetlicy obchodzone są uroczyście wszystkie rocznice narodowe i święta państwowe.

Nadzwyczaj uroczyście obchodzona jest gwiazdka Bożego Narodzenia, na której żołnierze otrzymują upominki, ofiarowane przez P. B. K. Prócz tego żołnierze zwiedzają ośrodki przemysłowe, jak kopalnie, fabryki, zakłady użytku publicznego i t. d. Ostatnio żołnierze w każdą niedzielę uczęszczają do różnych kin Zagłębia. dzięki staraniom przewodniczącej P. B. K. w Będzinie p. starościny Boxowej.

# PROGRAM RADJOWY

### CZWARTEK 8 GRUDNIA.

10.00 — Transmisja nabożeństwa z Krakowa. 11.58 — Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. 12,10 — Komunikat meteorologiczny. 12,15 — Poranek symfoniczny z Filharmonji warszawskiej, w przerwie odczyt. 14.00 — „Słuchowisko prawnicze" w oprac. mec. Zygmunta Nadratowskiego. 14.20 — Muzyka popularna w wyk. orkiestry Filharmonji łódzkiej. 14.40 — „Kryzysowa kolenda na wsi" wygł. p. Marja Karczewska. 15.00 — Dalszy ciąg koncertu z Filharmonji łódzkiej. 16.00 — Program dla młodzieży. 16.25 Intermezzo muzyczne. 16,45 — „Jakich zwierząt się nie jada" wygł. prof. Stanisław Sumiński. 17.00 — Koncert popołudniowy. 18,00 — Muzyka lekka. 19,00 — Mieczysław Mikuła. Feljeton sportowy. 19,15 — Rozmaitości. 19,20 — Komunikaty harcerskie. 19.25 — Słuchowisko pt. „Serce matki" p-g Selmy Lagerlöf. 20,00 — Muzyka lekka. 21,20 — Wiadomości sportowe. 21,30 — Recital śpiewaczy Marji Freundowej. 22,00 — Muzyka taneczna z kawiarni hotelu Monopol. 22.55 Komunikat meteorologiczny. 23,00 — Muzyka taneczna.



NAUKA JEŻDŻENIA NA NARTACH.



# KRONIKA ZAGŁĘBIA.

## KALENDARZYK.

| | |
|---|---|
| 8 CZWARTEK | Dziś N. Pocz. NMP. Jutro Leokadji. Wschód słońca 7 m. 32. Zachód „ 15 m. 24. |

## Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC
ZAGŁĘBIE: Blond Venus.
PALACE: Rinaldo Rinaldini.
EDEN: Mata-Hari.

BĘDZIN
NOWOŚCI: Książę Dracula.
ŚWIATOWID: Czemp.

DĄBROWA
WANDA: Noc w Grand Hotelu. — Majdalena.
KOMETA: 1) Serca na wygnaniu. 2) Chłopi
ARS: Kinomanjak.

ZAWIERCIE.
STELLA: Wolne dusze.
ARLEKIN: Pieśń życia.

× NASTĘPNY NUMER K. Z. ukaże się jutro o zwykłej porze.

× OSOBISTE. Mgr. praw, p. Mlak Antoni, profesor szkół handlowych w Sosnowcu, uzyskał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień d-ra praw.

× NABOŻEŃSTWO. Zarząd Sodalicji pań w Sosnowcu prosi pp. członkinie o łaskawe wzięcie udziału w nabożeństwie, które odbędzie się na intencję p. prezydentki, z racji jej imienin, w sobotę dn. 10 b.m. o godz. 9 rano, w kościele parafjalnym w Sosnowcu.

× ZBIÓRKA NA WALKĘ Z GRUŹLICĄ. Dziś na ulicach Sosnowca odbędzie się zbiórka na walkę z gruźlicą, obecnie bowiem trwają dni przeciwgruźlicze. Apelujemy do naszych czytelników, aby nie odmawiali datków na piękny cel. Komitet dni przeciwgruźliczych zbiera fundusze na budowę szpitala gruźliczego, który jest tak bardzo potrzebny w naszem Zagłębiu, gdzie gruźlica zabiera tysiące ofiar.

× OBCHÓD ROCZNICY POWSTANIA LISTOPADOWEGO W NIWCE. W nadchodzącą sobotę, to jest dnia 10 b.m. Tow. muzyczno - dramatyczne w Niwce urządza uroczystą wieczornicę dla upamiętnienia rocznicy powstania listopadowego, z bardzo urozmaiconym programem, a mianowicie: odczyt o powstaniu, śpiewy solowe i chóralne, orkiestra i obraz sceniczny w 1 akcie pod tytułem „Dziesiąty Pawilon". Początek o godz. 7 i pół wieczorem. Cały czysty dochód przeznaczony będzie na Koło Towarzystwa Polskiej Macierzy Szkolnej w Niwce. Ceny miejsc od zł. 1.50 do gr. 50.

## Teatr miejski

### W SOSNOWCU.

Dziś w czwartek popołudniu o godz. 4 — świetna komedja, pełna szczerego humoru i zabawnych sytuacyj p. t. „MĄŻ Z GRZECZNOŚCI". Ceny miejsc popularne od 49 gr. do 2,49 zł.

Dziś w czwartek wieczorem o godz. 8.15 — po cenach popularnych od 49 gr. do 2.49 zł. efektowna węgierska komedja M. Lengyela p. t. „PŁOMIENNA NOC". Przystępne ceny miejsc pozwalają wszystkim ujrzeć naprawdę ładne i miłe widowisko.

W święta kasa teatru czynna od godz. 11 do 1 i od 3 popoł.

W piątek, dnia 9 b.m. o godz. 8.15 wiecz. po cenach popularnych — „MĄŻ Z GRZECZNOŚCI".

W sobotę premjera — „W BŁĘKITNYM EKSPRESIE" („Lazurowe Wybrzeże"), arcywesoła komedja znanych francuskich autorów A. Birabeau i J. Dolleya. Widowisko urządzone jest staraniem Komitetu dni przeciwgruźliczych, na dochód tej instytucji. Ceny miejsc zwykłe od 90 gr. do 3.59 zł. Początek o godz. 8.15 wiecz.

## Teatr Polski w Katowicach

Czwartek 8.12 — Noc św. Mikołaja. — Wiecz. „Nina".
Sobota 10.12 — „Omal nie noc poślubna".
Niedziela 11.12 — „Potasz i Perlmutter". — „Omal nie noc poślubna".

× „WESELE" W DĄBROWIE. Staraniem koła samopomocy przy państwowym gimnazjum męskiem im. Łukasińskiego w Dąbrowie, oraz przy współudziale abiturjentek i uczenic miejscowej szkoły handlowej, w sobotę, dn. 10 b.m. w sali kina „Kometa", odegrane będzie „Wesele" Wyspiańskiego. Początek o godz. 6.30 wiecz. Bilety od 1 do 3 zł. Część dochodu przeznacza się na rzecz pomocy bezrobotnym.

× WYWIADÓWKA W SZKOLE RZEMIEŚLNICZO - PRZEMYSŁOWEJ W SOSNOWCU odbędzie się w dn. 18 b.m., w niedzielę o godz. 10—12. Proszeni są rodzice o obowiązkowe przybycie dla otrzymania wiadomości o postępach o sprawowaniu swych dzieci oraz dla dokonania wyboru delegatów do zarządu Koła rodzicielskiego na b.r. szkolny.

× ZARZĄD ZWIĄZKU PODOFICERÓW REZERWY Koło Sosnowiec zawiadamia wszystkich swych członków, że w dniu 18 b.m. o godz. 14 w pierwszym terminie o godz. 14.30 w drugim terminie w lokalu własnym odbędzie się walne roczne zebranie, na które prosi o liczne i punktualne przybycie.

× ODCZYT O GRUŹLICY W CZELADZI. Staraniem sekcji oświatowej Związku pracowników samorządowych w Czeladzi, w nadchodzącą sobotę, o godz. 19, w sali gmachu sądowego wygłoszony będzie odczyt o gruźlicy. Odczyt wygłosi dr. Wiśniewski.



## Wystawa przeciwgruźlicza

### W SOSNOWCU.

W związku z okresem dni przeciwgruźliczych, Kasa chorych w porozumieniu z miejskim Komitetem dni przeciwgruźliczych urządza wystawę przeciwgruźliczą, na którą eksponaty dostarcza okręgowy Związek Kas chorych w Krakowie. Wystawa mieścić się będzie w Sosnowcu w gmachu szkoły powszechnej im. Ksawerego Praussa przy ul. Prezydenta Mościckiego i będzie czynna codziennie od godz. 9—14 i od 14—20 w czasie od 10—18 b.m.

Otwarcie wystawy nastąpi w sobotę dnia 10 b.m. o godz. 12 w południe, na które zaprasza dyrekcja Kasy chorych oraz miejski komitet dni przeciwgruźliczych.

Wejście na wystawę dla osób pojedyńczych 20 groszy, dla grup i wycieczek bezpłatnie. Przez cały czas trwania wystawy będzie obecną lekarka, udzielająca zwiedzającym wyjaśnień.

## Rocznica listopadowa

### W ŚWIETLICY 23 P.A.L.

W dniu 29 ub. m. w świetlicy żołnierskie 23 p.a.l. w Będzinie odbyła się wieczornica, poświęcona rocznicy powstania listopadowego. Na program złożyły się: odczyt o powstaniu, deklamacje, czytanie opisów bitew, występy orkiestry i przeźrocza.

Cały program wykonali żołnierze pod kierunkiem pp. kierowników świetlicy: St. Fajklowicza i Wł. Podlińskiego. Orkiestra koncertowała pod batutą ogn. Rottera. Całość wypadła w niezwykle miłym nastroju. Żołnierze spędzili w świetlicy około 2 godz., a przed ich oczami przesunęły się dzieje walk o wolność ich przodków żołnierzy - bohaterów.

Na uroczystości obecne były: przewodnicząca P.B.K. w Będzinie p. starościna Boxowa i przewodnicząca rodziny wojskowej p. pułkownikowa Rarogiewiczowa.

× Z ŻYCIA POWSTAŃCÓW ŚLĄSKICH W CZELADZI. W nadchodzącą niedzielę, o godz. 11 rano w gmachu szkoły przy ul. Będzińskiej w Czeladzi odbędzie się walne zebranie członków Związku powstańców śląskich, na którem po sprawozdaniu z działalności, nastąpi wybór nowych władz.

× BACZNOŚĆ PODOF. REZ. KOŁA WOJKOWICE KOMORNE. W niedzielę, dnia 11 grudnia b.r. o godz. 14 w pierwszym i o godz. 15 w drugim terminie bez względu na ilość przybyłych odbędzie się nadzwyczajne zebranie członków z następującym porządkiem zebrania: zagajenie i wybór przewodniczącego, odczytanie protokułu z ostatniego zebrania, dymisja zarządu, wybór zarządu, wolne wnioski.

× O ZAWARCIE NOWEJ UMOWY. We wtorek, dn. 13 b.m. odbędzie się w Inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja przedstawicieli właścicieli nieruchomości Dąbrowy i dozorców domowych w sprawie zawarcia nowej umowy.

× W HUCIE SZKŁA „TEPS" w Strzemieszycach strajkuje dotychczas jeszcze ponad 20 robotników. Reszta, po otrzymaniu zaległości przerwała strajk. Od poniedziałku czynne już jest biuro. W najbliższych dniach właściciele huty mają przystąpić do zapowiedzianego remontu.

× „STRAŻACY". Stowarzyszenie młodzieży polskiej w Porąbce odegra w dn. 8 b.m. w sali klubu w Niemcach sztukę pod tyt. „Strażacy" B. Wrzosa. Ceny miejsc od 50 gr. do 1.50 zł. Część zysku Stowarzyszenie przeznacza na bezrobotnych. Początek przedstawienia o godz. 6.30 wiecz.

## Poświęcenie „Ogniska"

S. M. P. W PORĄBCE.

W dniu 4 b.m. w święto patronki górników obchodzono uroczystość poświęcenia „Ogniska" S.M.P. w Porąbce. Na uroczystość przybyły miejscowe organizacje z orkiestrą na czele.

Poświęcenia dokonał ks. prob. J. Krzyżanowski, wygłaszając okolicznościowe przemówienie. Chór pod dyr. p. M. Niedbała odśpiewał hymn S.M.P. „Hej do apelu", a orkiestra kop. „Kazimierz" odegrała „Jeszcze Polska nie zginęła"; poczem udano się do kościoła. Ks. J. Płuciński z Ząbkowic wygłosił podniosłe kazanie do zebranych. W czasie nabożeństwa grała orkiestra kop. „Kazimierz" pod batutą p. P. Milewskiego, pienia religijne: „Chwalę Panu", „Niechaj z naszych serc", i „Króluj nam Chryste" odśpiewał chór pod dyr. p. M. Niedbała. Bardzo ładnie odśpiewał utwór solowy „Święta Dziewico" p. Kazimierz Konecki. Wieczorem w wypełnionej sali parafjalnej — S.M.P. odegrało sztukę pod tyt. „Strażacy" B. Wrzosa. Stowarzyszenie młodzieży polskiej w Porąbce składa serdeczne podziękowanie p. St. Niedbałowej, ks. patronowi Z. Czechowiczowi, p. M. Niedbałowi i p. Bosackiemu za pracę włożoną przy urządzeniu przedstawienia, oraz del. z N.O.K. p. Danucie Koneckiej za objawy i chęci współpracy z S.M.P.

## Redakcja wezwań

URZĘDU MIAR.

Na skutek zwrócenia się do Izby przem. - handlowej w Sosnowcu, centrali drobnych kupców i handlarzy w Polsce, oddział w Będzinie, Izba interwenjowała w okręgowym urzędzie miar w Katowicach, a ostatnio w głównym urzędzie miar w Warszawie w sprawie zmiany redakcji „wezwań", rozsyłanych przez t. zw. lotne urzędy miar do poszczególnych użytkowników narzędzi mierniczych.

Biorąc pod uwagę, że ważność cechy legalizacyjnej trwa pełne 2 lata, z kategorycznej zaś formy wezwań wynikałoby iż wszyscy bez wyjątku użytkownicy zobowiązani są, bez względu na datę ostatniej legalizacji, przedstawiać do cechowania będące w ich posiadaniu narzędzia miernicze urzędującemu lotnemu urzędowi miar, co w konsekwencji wprowadzić może dezorjentację i naraża sfery przemysłowe i handlowe na koszta — Izba prosiła główny urząd miar o wydanie stosownych zarządzeń w kwestji zmiany redakcji powyższych „wezwań" w kierunku nadania im właściwego charakteru, t. zn. formy przypomnienia lub też zawiadomienia.

× KWESTARZE ZAMIEJSCOWI. W związku ze zbliżającemi się świętami Bożego Narodzenia, rozpoczyna się zwykle energicznie zbieranie ofiar na różne cele filantropijne. Sposobność tę chcą wykorzystać także kwestarze zamiejscowi, którzy już się zjawili na terenie Zagłębia i. obchodząc mieszkania, biura i przedsiębiorstwa, domagając się natarczywie ofiar. Ponieważ niejednokrotnie już stwierdzono, iż wśród kwestarzy zamiejscowych jest wielu oszustów, a potem mamy na miejscu całą armję biednych, potrzebujących pomocy i dlatego też bezwzględnie nie należy popierać kwestarzy zamiejscowych, gdyż nigdy nie wiadomo, na jaki cel pójdą zebrane przez nich pieniądze.

× WAŻNE DLA RZEMIEŚLNIKÓW. Zarząd Tow. rzemieślniczego w Sosnowcu zawiadamia swych członków, że w niedzielę dnia 11 b.m. o godz. 3 popołudniu w lokalu własnym przy ul. Orlej 18 prof. Kamiński wygłosi odczyt na temat: „O obowiązku prowadzenia ksiąg handlowych". Ze względu na nowe rozporządzenie i na wysokie kary, jakie grożą za uchylanie się od prowadzenia ksiąg, rzemieślnicy we własnym interesie powinni się jaknajliczniej zebrać na powyższy odczyt, aby się poinformować, kto i jak powinien powyższe księgi prowadzić.

× GODNA NAŚLADOWNICTWA WSPÓŁPRACA SZKOLNYCH KÓŁ MŁ. P. C. K. W dniu św. Mikołaja koła młodzieży P.C.K. gimn. męskiego zgromadzenia kupców oraz szkoły powsz. nr. 7 w Będzinie urządziły wspólnemi siłami miły wieczór dla biednych dzieci w szkole nr. 7. Na program złożyło się: przemówienie prezesów obu kół — ucz. Apanowiczówny, ucz. V kl. Dziobonia, oraz deklamacje, śpiewy i t. p. Największą jednak atrakcją było obdarowanie biednych dzieci ubraniami oraz łakociami. Rozdano w obecności opieki szkolnej, która wskazywała najwięcej potrzebujących 120 części ubrań i obuwia. Łakociami obdzielono około 150 dzieci. Dużo rzetelnej pracy włożyły koła oraz ich zarządy z opiekunkami p. prof. Nowicką i p. Fusiecką. Pracą kół zainteresowało się i miejscowe społeczeństwo oraz z gimn. pp. ks. pref. Uchto, p. Trzetrzewińska, p. dr. Ferberowa, którzy zaszczycili swą obecnością. Miła uroczystość zakończyła się podziękowaniem kier. szkoły p. Strużyka, za owocną pracę i współpracę kół mł. P.C.K.

× ZNIŻKI DLA NOWOŻEŃCÓW NA KOLEJACH WŁOSKICH. Konsulat italski w Katowicach komunikuje, że nowożeńcy także i obcokrajowcy, którzy udają się do Rzymu w podróż poślubną w ciągu 15 dni po zawarciu małżeństwa otrzymają na kolejach włoskich zniżkę 70 proc. Po okazaniu dokumentu ślubu zaopatrzono bezpłatną wizą tutejszego Kr. Konsulatu pograniczne stacje kolejowe włoskie lub Agencje podróży będą wystawiały ulgowe bilety do Rzymu i z powrotem ważne 5 dni.



# Czy ochronkom miejskim

## grozi redukcja?

Z Magistratu sosnowieckiego dochodzi alarmująca wiadomość, że ze względów oszczędnościowych przedszkola miejskie mają ulec redukcji i że w budżecie miejskim na rok przyszły poczynione są już odpowiednie zmiany.

Wiadomość ta brzmi wiarogodnie, bo sytuacja miasta, jak zresztą i innych samorządów, nie jest wesoła, ale jeżeli chodzi o przedszkola, to kierownicy zarządu miasta głęboko się jeszcze muszą zastanowić, zanim przystąpią do tej smutnej operacji.

Przedwczoraj w sześciu przedszkolach miejskich w Sosnowcu odbył się Mikołaj. Był on jednocześnie przeglądem prac ochronek i wartości wychowawczej przedszkoli. Wypadł znakomicie.

Nie o stronę jednak tylko pedagogiczną chodzi. Jest tu jeszcze sprawa sprawiedliwości społecznej, która nie może dopuścić, iżby dzieci, niewinne nędzy i kryzysowi, były pozbawione najmniejszej nawet radości, do której mają niezaprzeczone prawo.

Dzieci w przedszkolach miejskich są dokarmiane, otrzymują gorącą zupę i cukier, ale również ważne jest to, że bawią się w czystych, przewietrzonych lokalach, że są daleko od brudnych, cuchnących stęchlizną pomieszczeń. Są rodziny, które karmią dzieci trującemi napojami usypiającemi w tym celu, by dzieci nie upominały się o jedzenie. Dzieci te sypiają c całych dniach i nocach. W ten sposób rodzice uwalniają się od nadmiaru zmartwień.

W tych warunkach miejski wydział opieki społecznej, czy inna organizacja dobroczynna musi pomyśleć o biednych dzieciach i to, co się zaoszczędzi na przedszkolach — to się wyda w wydziale opieki społecznej lub w wydziale zdrowia i napewno z dużą nadwyżką.

Oszczędność więc na biednych dzieciach w przedszkolach nie da w rzeczywistości żadnych realnych korzyści.

Z tem się niewątpliwie będą liczyli ojcowie naszego miasta.

## Rozporządzenie

O KOMORNIKACH.

Ukazało się rozporządzenie ministra sprawiedliwości, normujące przepisy o komornikach. W myśl tego rozporządzenia komornik jest urzędnikiem państwowym, powołanym do pełnienia czynności egzekucyjnych lub innych, przewidzianych w ustawach. Liczbę stanowisk komorników określa minister sprawiedliwości. Do komorników stosuje się ustawa z dnia 17 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej i inne przepisy, dotyczące urzędników państwowych. Kandydaci na stanowiska komorników powinni odbyć praktykę u komornika i złożyć egzamin specjalny.

Komornika mianuje prezes Sądu apelacyjnego. Nominacja może nastąpić na stałe albo prowizorycznie. Komornik zasadniczo pełni swe czynności osobiście. Komornik otrzymuje ze skarbu państwa uposażenie, określone w ustawie o uposażeniu urzędników państwowych. Na pokrycie kosztów utrzymania biura, komornik zatrzymuje dla siebie 40 proc. pobieranych za czynności opłat. Władzą służbową komornika jest kierownik sądu grodzkiego, przy którym on urzęduje.

Dowiadujemy się, że komornicy sądowi czynni obecnie w okręgach sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie pełnią nadal swe czynności, jednak muszą być mianowani według nowych przepisów. Nominacje te będą dokonane do dnia 31 marca 1933 roku.

Komornicy w okręgach sądów apelacyjnych w Poznaniu i w Toruniu oraz okr. sądu w Katowicach pełnią nadal swe czynności, przyczem od dnia 1 stycznia 1933 r. służy im prawo pobierania części opłat.

# Okresowe bilety kolejowe

## potaniały o 25 proc.

Ministerstwo komunikacji wydało zarządzenie, obniżające ceny okręgowych biletów 15-dniowych, miesięcznych, półrocznych i rocznych. Obniżka ta wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1933 r. i wyniesie 25 proc. dotychczasowej ceny biletów.

I tak np. 15-dniowy bilet kl. 3-ciej ważny na całą sieć P.K.P. i na pociąg pospieszne będzie kosztował 100 zł. zamiast 130. Taki sam bilet miesięczny 190 zamiast 250 zł., zaś bilet ważny tylko na jeden okres dyrekcyjny 110 zł. zamiast 140. Bilety 2-giej klasy są półtora raza droższe, zaś I klasy dwa i pół raza droższe od biletów kl. 3-ciej. W takim samym stopniu obniżone zostaną ceny biletów półrocznych i rocznych. Cena biletu półrocznego równa się 5-krotnej cenie, zaś biletu rocznego 9-krotnej cenie biletu miesięcznego.

Prócz potanienia biletów okręgowych ułatwione będzie również ich nabywanie, mianowicie od 1 kwietnia przyszłego roku bilety miesięczne nabywać będzie można z ważnością od dowolnej daty jaką wskaże nabywca, tak jak obecnie nabywa się bilety 15-dniowe. Dotychczas bilety miesięczne można było nabywać tylko na okres miesiąca kalendarzowego.

Bilety półroczne będzie można nabywać z ważnością od pierwszego każdego miesiąca, wreszcie bilety roczne będzie można nabywać od 1 stycznia, 1 kwietnia, 1 lipca i 1 października, a nie jak dotychczas na rok kalendarzowy.

× POKAZ GOSPODARSTWA DOMOWEGO będzie otwarty jeszcze tylko dziś i jutro. Wczoraj zwiedziły wystawę uczenice gimnazjum im. Em. Plater i personel elektrowni. W ostatnich dniach frekwencja jest ogromna, pokaz będzie jednak zamknięty nieodwołalnie w piątek.

× KOMITET ORGANIZACYJNY LEGJI INWALIDÓW W. P. W BĘDZINIE zawiadamia swych członków, że w dniu 11 b.m. t.j. w niedzielę odbędzie się walne zgromadzenie członków kompanji będzińskiej Legji o godzinie 11.30 rano w lokalu własnym przy ul. Modrzejowskiej, Hale Targowe nr. 34.

× Z ŻYCIA KOLEJOWEGO P. W. W DĄBROWIE. Z okazji rocznicy powstania listopadowego, ognisko kolejowe do przysposobienia wojskowego w Dąbrowie Górn. urządziło dn. 4 b.m. w swej świetlicy uroczystą akademję, na którą złożyły się: zagajenie prezesa ogniska p. W. Pawelca, hymn narodowy, okolicznościowe przemówienie p. prof. Ripkowej, część muzykalno - wokalna, oraz dwie jednoaktówki p.t. „Ciocia Femcia" i „Tatuś pozwolił", odegrane przez sekcję kulturalno oświatową ogniska, pod kier. p. Ignacego Sapińskiego. Po akademji odbyła się zabawa taneczna dla członków i wprowadzonych gości.

× WYSTAWA OBRAZÓW. Dnia 4 bm. w Sosnowcu w lokalu przy ulicy Pilsudskiego 12, II p. została otwarta wystawa prac malarskich p. Józefa Badowera, art. mal. Wystawa otwarta do dnia 22 grudnia b.r. codziennie od godz. 12—20 bez przerwy.

# Koszty leczenia

## pracowników państwowych.

W ostatnim „Dzienniku Urzędowym" województwa Kieleckiego ukazało się zarządzenie w sprawie kosztów leczenia pracowników państwowych. Koszt ten według tego zarządzenia ma wynosić od jednego chorego na wydziałach chirurgicznych i ginekologiczno-położniczym — 7 zł. 50 gr. dziennie, a na innych 6 zł. 25 gr.

Jak wiadomo koszty leczenia pracowników państwowych pokrywane są w ten sposób, że państwo płaci trzy czwarte kosztów, a chory jedną czwartą. Wynikałoby z tego, że za leczenie na wydziałach chirurgicznym i ginekologiczno-położniczym chorzy pracownicy państwowi płaciliby przeszło półtora złotego dziennie, a na innych wydziałach bezmała dwa złote.

# Pomoc bezrobotnym a trzoda chlewna.

## Na marginesie zjazdu lekarzy weterynarji.

Wczoraj, zarówno w „Kurjerze Zachodnim", jak i w „Expresie Zagłębia" ukazały się nadesłane sprawozdania ze zjazdu wojewódzkiego lekarzy weterynarji. Na wstępie sprawozdania nadmieniono, iż

„Ożywione obrady blisko 40 lekarzy z terenu naszego województwa dowiodły, iż rola jaką spełnia Związek lekarzy weterynaryjnych nie ogranicza się tylko do spełniania obowiązków zawodowych ale i społecznych, szczególnie ważnych w obecnej sytuacji gospodarczej".

Czytelnik był przekonany, iż po takim wstępie dowie się czegoś zarówno o pracy zawodowej, jak i społecznej, popartej odpowiednimi faktami. tymczasem okazuje się, iż po referacie d-ra Molickiego omawiano tylko sprawę akcji pomocy bezrobotnym, gdyż, jak głosi sprawozdanie,

„wychodząc z założenia, że w wysiłkach całego społeczeństwa, zmierzających do ulżenia doli bezrobotnych nie może zabraknąć tego grona ludzi, które rozsiane po całem województwie, może wielce przyczynić się do spotęgowania akcji społecznej".

Wiadomo dobrze, że pp. lekarze weterynarji mają dobre serce, to też sądzono, iż po tak pięknej zapowiedzi i zaznaczeniu, iż pp. lekarze weterynarji „mogą wielce przyczynić się do spotęgowania akcji społecznej", zjazd wydatnie poprze akcję pomocy bezrobotnym.

Tymczasem, cóż się okazalo? Oto zjazd uchwalił na rzecz bezrobotnych po 15 gr. od każdej zabitej sztuki w rzeźniach na terenie województwa. Wiadomo, że pp. lekarze weterynarji nie mogą, dzięki Bogu, narzekać na złe dochody i dlatego czytelnik mocno był zdziwiony tak niską stawką. aliści w jeszcze większe zdumienie wprowadza go fakt, iż ci wielcy społecznicy postanowili zrobić to z cudzej kieszeni, bowiem wymienione stawki mają płacić... rzeźnicy. a ofiarność pp. lekarzy weterynarji ma polegać na inkasowaniu tych opłat.

Prawda, jakie to wzruszające. Zapomniano tylko o jednej rzeczy, mianowicie o tem, że jest to opłata dobrowolna i niewiadomo, czy rzeźnicy nie zechcą płacić jej np. bezpośrednio do kasy danego komitetu pomocy bezrobotnym.

W każdym razie pp. rzeźnicy znani są z ofiarności na różne cele, więc nie ulega wątpliwości, że i na rzecz bezrobotnych nie odmówią pomocy, mimo, że za ubój płacą różne wysokie opłaty.

W każdym razie pośredników czy inkasentów nie potrzebują i zamiast dysponowania cudzą kieszenią, byłoby daleko lepiej podać do wiadomości, ile też pp. lekarze weterynarji przeznaczyli na ten cel z własnej kieszeni, a tego, niestety, nie zrobiono.

Również tajemniczo wygląda informacja, aby w ośrodkach przemysłowych zorganizować przy rzeźniach kuchnie dla bezrobotnych. I tu niewiadomo, czy znów odbędzie się to kosztem rzeźników, czy też kuchnie zasilane będą t. zw. wyporkami lub innemi odpadkami, „bezpośrednio dostarczanemi w rzeźni".

Słowem, bilans zjazdu jest nietylko żaden, lecz wręcz ujemny dla pp. lekarzy weterynarji, zwłaszcza w zakresie akcji społecznej, co potwierdziło również złożenie na ręce posła Konieczki aż 50 zł. na gwiazdkę dla biednych dzieci Zagłębia.

Ponieważ na zjeździe było blisko 40 pp. lekarzy weterynarji, więc na każdego wypadło po 1 zł. 25 gr., a tyle narobiono krzyku.

Czy warto było w tym celu urządzać aż zjazd w Kielcach.

Przy sposobności dowiedzieliśmy się, iż grono lekarzy weterynarji powiększył poseł Konieczko, który wziął udział w zjeździe.

Na zakończenie trzeba dodać, iż ustęp sprawozdania, wyrażający życzenie, aby wolne zawody w podobny sposób zaakcentowały swój stosunek do kwestji bezrobocia, jest conajmniej niesamowity, gdyby bowiem rzeczywiście inne warstwy ludności chciały pójść śladami pp. lekarzy weterynarji, to istotnie zagadnienie bezrobocia zostałoby zlikwidowane, gdyż dawno już pomarliby z głodu.

# Obniżka cen biletów kolejow.

## DO TRUSKAWCA I KRYNICY.

W związku ze skupem przez skarb państwa prywatnych kolei Muszyna — Krynica, Drohobycz — Truskawiec, Lwów — Podhajce, oraz Borki Wielkie — Grzymałów, zniesione zostaną z dniem 1 stycznia 1933 wszelkie różnice taryfowe na tych kolejach, stosowane zarówno w ruchu osobowym, jak i towarowym. Przystosowanie taryf na tych odcinkach do ogólnych taryf PKP. pociągnie za sobą potanienie przejazdów i przewozów.

M. in. na odcinku Muszyna — Krynica i Drohobycz — Truskawiec zniesiona zostanie 50-procentowa podwyżka taryfy osobowej, bagażowej i ekspresowej. Dzięki temu bilet III klasy na pociąg pośpieszny z Warszawy do Krynicy lub Truskawca tańszy będzie o zł. 5.60 niż dotychczas. W klasie II i I obniżka ta będzie odpowiednio większa.



OBRAZ ZIMOWY Z LAPONJI.
Pasące się renifery; zbudowane przez Lapończyków na stokach gór przegrody chronią te zwierzęta przed lawinami.

# Coraz gorsza sytuacja w przemyśle.

## Masowe redukcje robotników.

Ostatnio coraz częściej miejscowe zakłady przemysłowe redukują robotników; niektóre zakłady zaś wstrzymują nawet całkowicie pracę na czas nieograniczony. Przyczyną tego zjawiska jest brak zamówień.

Z dniem 1 grudnia, jak wiadomo wymówiono pracę wszystkim robotnikom w Towarzystwie Akcyjnem Zawiercie. Od 15 b.m. fabryka zostanie prawdopodobnie całkowicie unieruchomiona. Kilkuset robotnikom wymówiono pracę również w Porębie.

W ostatnich dniach fabryka Olkusz zapowiedziała unieruchomienie zakładu z dniem 17 b.m. na czas nieograniczony. Wskutek tego około 1000 robotników straci pracę.

Wczoraj znów Belgijska fabryka szkła w Ząbkowicach wypowiedziała pracę 240 robotnikom, przyczem zapowiedziano całkowite unieruchomienie zakładu.

Również redukuje 150 robotników fabryka Elektryczność w Ząbkowicach. Wymówienia są warunkowe, bowiem, jak oświadczyła dyrekcja fabryki, o ile otrzyma zamówienia, robotnicy nie zostaną zwolnieni.

Jak widać więc, sytuacja z każdym dniem staje się coraz cięższa a zredukowani robotnicy powiększają kadry bezrobotnych.



# Szajka bandytów

## przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu.

**W swoim czasie pisaliśmy o zlikwidowaniu groźnej bandy Jana Syrka, która z bronią w ręku napadła na sklep kupca Szmelki Zadela w Zagórzu. Wobec jednak niestawienia się głównych świadków oskarżenia sąd rozprawę odroczył.**

**Jan Syrek ma bogatą i bujną przeszłość za sobą. Pochodzi z Zagórza. Od najmłodszych lat czuje dziwny pociąg do zbrodni. Wyjeżdża na kresy wschodnie, gdzie organizuje bandę, która jest postrachem okolicznych dworków, wsi i miasteczek. Syrek osaczony przez oddział policji, broni się do ostatka, a wreszcie ujęto go i skazano na karę śmierci. Wyrok nie został wykonany. Syrek przesiedział kilkanaście lat w więzieniu. Po odsiedzeniu kary przybywa do Zagłębia i zatrzymuje się na Piaskach.**

**Kilkanaście lat spędzonych w więzieniu nie zmienia bandyty. W krótkim stosunkowo czasie organizuje nową bandę i planuje napad na sklep Szmelki Zadela.**

**Dnia 8 grudnia 1931 r. wieczorem napada wraz z towarzyszami na sklep Zadela, terroryzuje starego kupca, dopuszcza się gwałtu na jego kuzynce Beli Wajcman, zabiera 2.200 zł., biżuterję, tytoń etc. i ulatnia się z łupem. W godzinę potem udaje się policji schwytać jego wspólników Józefa Kościaka z Grodźca, Władysława Koprowskiego z Czeladzi i Jana Szafrugę. W jakiś czas potem zostaje schwytany i sam herszt.**

**Wczoraj Sąd okręgowy w Sosnowcu pod przewodnictwem wiceprezesa sądu Wolskiego, sędziego J. Czaplickiego i T. Gawrońskiego rozpoczął się dalszy ciąg rozprawy. Na ławie oskarżonych o napad, zasiedli: Jan Syrek oraz jego wspólnicy: 26-letni Józef Kościak z Grodźca, 26-letni Władysław Koprowski z Czeladzi i Jan Szafruga oraz Władysław, Jakub i Augusta Szafrugowie oraz Emilja Kudła, właścicielka piwiarni.**

**Oskarżony Syrek przyznaje się do napadu i odpowiada spokojnie na zadawane mu pytania. Wspólnicy jego plączą się w zeznaniach i gubią. Po przesłuchaniu oskarżonych, zeznaje zkolei kupiec Szmelka Zadel. Zeznania jego pogrążają Syrka i jego bandę. Ze względu na drażliwość zeznań sąd postanawia zbadać świadka Belę Wajeman przy drzwich zamkniętych.**

**Dalsze zeznania świadków potwierdzają zarzuty, zawarte w akcie oskarżenia. Wyrok ogłoszony będzie później.**

# Dalszy rozwój

## POŻYTECZNEJ PLACÓWKI.

Istniejące stosunkowo niedawno Towarzystwo orkiestry i lutni górniczej pracowników Tow. francusko - włoskiego w Dąbrowie, wykazuje nietylko piękne rezultaty swej pracy, lecz również dalszy rozwój tak pożytecznej placówki. Tow. liczy około tysiąca członków popierających, t.j. płacących składki. Chór mieszany liczy około 60 osób, orkiestra 34 muzyków, a do prowadzonej przez Tow. szkoły muzycznej uczęszcza około 30 uczni. Do niedawna praca Tow. była utrudniona z braku odpowiedniego pomieszczenia, z chwilą jednak otrzymania od zarządu Tow. francusko - włoskiego obszernego lokalu na Ksawerze, działalność kulturalno - oświatowa placówki znacznie się ożywiła. Prócz wymienionych działów, przy Tow. istnieje ruchliwe kółko sceniczne, którego występy cieszą się dużem i zupełnie zasłużonem powodzeniem. Pozatem w lokalu Tow. urządzono czytelnię pism, posiadającą liczny zastęp czytelników. Ostatnio z inicjatywy prezesa nadsztygara W. Koralewskiego, całkowicie oddanego instytucji, postanowiono założyć bibljotekę. Dzięki poparciu zawiadowcy kopalni Koszelew i Paryż p. inż Poradowskiego, sprawa bibljoteki weszła na tory realne, gdyż prócz zarządzonego zbierania książek do bibljoteki, członkowie postanowili płacić miesięcznie po 25 zł. na kupno książek, dzięki czemu Tow. zdobędzie po pewnym czasie piękny księgozbiór.

Słowem, w robotniczej dzielnicy Ksawerze istnieje instytucja kulturalno oświatowa, której może pozazdrościć niejeden duży ośrodek miejski.

# Walny zjazd

## PRACOWNIKÓW SAMORZĄDOWYCH W CZELADZI.

10 b.m. w Czeladzi odbędzie się walny zjazd delegatów związków pracowników samorządowych z powiatów Będzińskiego, Zawierciańskiego i Olkuskiego. Zjazd zajmować się będzie sprawami organizacyjnemi.

× **PRZEGLĄD GÓRNICZO - HUTNICZY.** Ostatni 11 nr. organu Stow. polskich inżynierów górniczych i hutniczych zawiera treść następującą: Inż Donat Längauer: Przestrzeń a chemja; Inż. Wiktor Srzeszewski: Odbudowa ścianowa z podsadzką płynną pokładów o średniej miąższości systemem podwójnych ścian tak zwanych „Y"; Inż. Tadeusz Laskowski: Wzbogacanie miału węglowego z punktu widzenia petrografji węgla; Inż. Feliks Zalewski: Łańcuch transportowy systemu inżyniera górniczego Skupia; Inż. Mikołaj Czyżewski: Obliczenie wartości opałowej węgla kamiennego zapomocą wzoru Pieslak'a; Życie Stowarzyszeniowe; Przegląd czasopism i wydawnictw z działu górniczego hutniczego, gospodarczego i działu prawniczego. Drobne wiadomości. Statystyka.

× **WYJAŚNIENIE.** Przed dwoma tygodniami podaliśmy wiadomość o zatrzymaniu w Sosnowcu niejakiego Gerszona Finkelsztejna, który sprzedawał tanie czekoladki, przyczem, jak wykazała analiza, zawierały one szkodliwe składniki dla zdrowia. Czekoladki te wyrabiano w Będzinie i wypuszczano na rynek pod firmą „Goplana". Fałszerze wykorzystali wielką popularność wyrobów znanej fabryki czekolady w Poznaniu „Goplana", a zwłaszcza tanich czekoladek po 100 gr. sztuka, wypuszczonych na rynek pod nazwą „Neapolitanek". Stwierdzamy przytem że zarzuty szkodliwości czekoladek dla zdrowia nie dotyczą wyrobów fabryki „Goplana", lecz fałszowanych w Będzinie.

## Katastrofa kolejowa
### W SOSNOWCU.

Onegdaj na stacji towarowej w Sosnowcu miała miejsce katastrofa kolejowa.

Mianowicie manewrujący parowóz najechał na próżne wagony. Skutkiem zderzenia kilka wagonów zostało uszkodzonych. Straty powstałe wskutek katastrofy, wynoszą ponad 2000 zł.

Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

## Przemytnictwo sacharyny
### ARESZTOWANIE PRZEMYTNIKA Z BĘDZINA.

Śląska straż graniczna wpadła na trop szajki, sprytnie zorganizowanej, która od 1929 r. do obecnych czasów przemycała na wielką skalę sacharynę z Niemiec do Polski.

Rezultatem śledztwa była zaaresztowanie czterech osób, a mianowicie: **Wolfa Żmigroda z Będzina** oraz braci Maksa i Karola Saperów z Katowic i Icka Lubkowskiego z Krakowa.

Jak się okazuje, wszyscy czterej przemytnicy utrzymywali bliższy kontakt z zamieszkałymi w Bytomiu, Józefem Saperem i Ida Saper, którzy posiadali dwa ukryte składy sacharyny w Bytomiu i Gliwicach. Sacharynę tę dostarczał im reprezentant na Berlin fabryki sacharyny w Hamburgu, niejaki Weissmann.

Cała szajka przemytnicza z owym Weissmannem zawarła spółkę i umowę, spisaną notarjalnie, na mocy której Saperowie z Bytomia, wraz ze Żmigrodem Lubkowskim i Saperami z Katowic zobowiązali się zakupywać wyłącznie od Weissmanna sacharynę z Hamburga celem przemycania jej do Polski.

Jak dotąd zdołało śledztwo stwierdzić szajka ta przmyciła przeszło 4 tys. kilo sacharyny, narażając skarb państwa na wielotysięczne straty. Zaaresztowanych Żmigroda, Lubkowskiego i Saperów osadzono w areszcie śledczym.

× **NARZECZEŃSKIE NIEPOROZUMIENIA.** 20-letnia Marja Gałuszkówna, zamieszkała w Sosnowcu, przy ulicy Modrzejowskiej 49, posprzeczawszy się z narzeczonym, napiła się w celu samobójczym esencji octowej. Denatkę przewieziono do szpitala na Lepiankach. Dzięki wypiciu niewielkiej ilości esencji Gałuszkównie nie zagraża niebezpieczeństwo utraty życia.

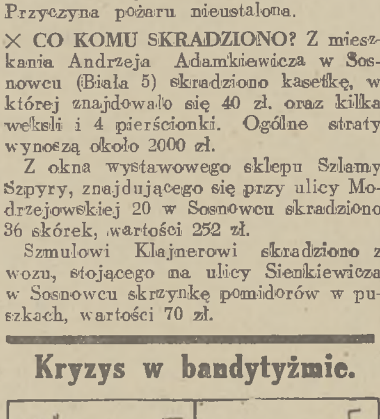
× **POŻAR.** Wczoraj około godziny 5 popołudniu spłonęły dwie stodoły braci Juszczyków w Grodźcu na Borach. W stodołach znajdowała się tylko słoma. Przyczyna pożaru nieustalona.

× **CO KOMU SKRADZIONO?** Z mieszkania Andrzeja Adamkiewicza w Sosnowcu (Biała 5) skradziono kasetkę, w której znajdowało się 40 zł. oraz kilka wekslі i 4 pierścionki. Ogólne straty wynoszą około 2000 zł.

Z okna wystawowego sklepu Szlamy Szpyry, znajdującego się przy ulicy Modrzejowskiej 20 w Sosnowcu skradziono 36 skórek, wartości 252 zł.

Szmulowi Klajnerowi skradziono z wozu, stojącego na ulicy Sienkiewicza w Sosnowcu skrzynkę pomidorów w puszkach, wartości 70 zł.

## Kryzys w bandytyźmie.



**Z próżnego Salomon też nie naleje,**
**Więc się ten kupiec z bandyty śmieje**
**I w złośliwości to mu właśnie sprawia,**
**że go samego w sklepie pozostawia.**

**Popierajcie L. O. P. P.**

# ŻYCIE GOSPODARCZE.

## Uchwały warszawskiej Izby przem.-handlowej.

Onegdaj odbyło się plenarne posiedzenie warszawskiej Izby przemysłowo-handlowej na którem po przemówieniu prezesa Izby p. Klarnera oraz dłuższej dyskusji, ustalono postulaty gospodarcze, jakie mają być przedłożone rządowi.

Niektóre z punktów zostały podobno uzgodnione uprzednio przez p. Klarnera z premjerem Prystorem.

Program warszawskiej Izby przemysłowo-handlowej domaga się w sprawach podatkowych skreślenia zaległości, które okażą się fikcyjne lub nierealne, skreślenia kar podatkowych lub odroczenia ich do czasu, gdy wyjdzie zarządzenie o umorzeniu nieściągalnych podatków, upoważnienie izb skarbowych do zawierania indywidualnych układów z poszczególnymi płatnikami, rozłożenia zaległości, dających się ściągnąć na 5-letnie spłaty, przyczem corocznie uiszczana byłaby jedna dziesiąta zaległości, która w razie terminowej spłaty liczona byłaby podwójnie tak, że w rezultacie połowa zaległości byłaby płatnikom, uiszczającym się ze swych zobowiązań, zbonifikowana.

Nadto proponują uchwały Izby przemysłowo-handlowej 10-proc. bonifikatę od tych bieżących należności podatkowych, które byłyby uiszczane w terminie.

Bonifikata odbywałaby się w postaci bonów, które po upływie zaznaczonego w nich terminu, możnaby wpłacać w kasach skarbowych na poczet podatków. W ten sposób podatki dla przemysłu zostałyby zmniejszone o 10 proc., tylko że realizacja tego zmniejszenia mogłaby nastąpić dopiero po pewnym czasie.

Izba warszawska przewiduje, że bony takie byłyby wydawane w ciągu najbliższych trzech lat.

Dalej mówią uchwały o konieczności zniesienia ustawy o lichwie, wypowiadają się przeciwko moratorjum w sprawie prywatnych zobowiązań zagranicznych, żądają rewizji etatyzmu oraz rewizji taryf kolejowych, w dziedzinie zaś pracy domagają się zniesienia umów zbiorowych i regulowania stosunków drogą jedynie umów indywidualnych, zarazem żądają także zmniejszenia świadczeń społecznych oraz umorzenia zaległości.

W kwestji cen natomiast uchwały są bardzo ogólnikowe i zaznaczają tylko w tej formie, że byłoby wskazane obniżenie cen w szczególności cen kartelowych, ale że to zależy od potanienia produkcji i od rentowności przedsiębiorstw.

## Katastrofalny zanik ruchu wydawniczego.

Sytuacja przemysłu wydawniczo-księgarskiego w III kwartale rb. nie poprawiła się. Liczba nakładów zmniejszyła się prawie o 25 proc., przyczem spadek ten uwidaczniał się szczególnie w wydawnictwach książek szkolnych.

Zbyt książek napotykał na poważne trudności, ponieważ władze zaniechały zupełnie zakupu książek dla szkół powszechnych średnich, a dotacje uniwersyteckie dla poszczególnych katedr i bibljotek rządowych zmniejszone zostały o 70 proc. Eksport książek zagranicę ustał niemal zupełnie i to nawet do Stanów Zjednoczonych, dokąd do niedawna jeszcze eksportowano znaczne ilości. Import zagranicznych pism i książek również zmniejszył się znacznie. Na tle tej sytuacji wypłacalność księgarń sortymentowych nawet największych była wobec dostawców w wysokim stopniu utrudniona.

W dziale produkcji i sprzedaży beletrystyki, niektóre firmy pragnąc z jednej strony dostosować się do słabej siły kupna społeczeństwa, a z drugiej strony nie mogąc czynić dalszych oszczędności na jakości druku, papieru i wogóle wykonania graficznego książki, podejmowały próby wydawania tanich broszur o charakterze popularnym, nieprzekraczającym objętościowo pięciu arkuszy druku. Jaki rezultat próby te wydadzą, nie da się narazie stwierdzić.

Reforma ustroju szkolnictwa wpłynęła również niepomyślnie na handel podręcznikami szkolnemi, zwłaszcza wobec zniesienia szeregu klas w szkołach średnich, skutkiem czego wiele podręczników stało się zupełnie bezużytecznym remanentem.

Reasumując powyższe uwagi, należy stwierdzić, iż spadek siły nabywczej szerokich warstw ludności miejskiej oraz ograniczenie lub nawet skasowanie w budżetach państwowych i samorządowych pozycyj na bibljoteki i pomoce naukowe, dotkliwie wpłynęły na zmniejszenie się obrotu w handlu księgarskim.

## Sytuacja żydostwa w Polsce.

„Hajnt" z dnia 27 listopada podaje depeszę Ż. A. T. Streszcza ona przemówienie niedawnego prezesa światowej organizacji sjonistycznej dr. Weismana, o położeniu żydów w różnych krajach. Mówca tak określił stan żydów w Polsce:

„Polska niegdyś była oknem Rosji do Europy. Żydzi polscy zajmowali ważne miejsce w handlu i w rzemiośle. Po odcięciu olbrzymiego rynku rosyjskiego, jako rynku zbytu, dziesiątki tysięcy rodzin żydowskich straciły środki do życia. Nastąpiło to wskutek automatycznych procesów, a bynajmniej nie na tle judofobji. Gdyby bramy imigracyjne były otwarte, ruszyłaby stamtąd olbrzymia fala emigracji żydowskiej..."

Sytuacja żydów w Ameryce pogorszyła się:

„Również żydostwo amerykańskie, które jeszcze 3 lata temu było źródłem funduszów zapomogowych dla żydów we wszystkich krajach, obecnie jest silnie dotknięte przez kryzys. Należy nadto stwierdzić zmianę sytuacji żydowskiej w Ameryce. Żyd amerykański czuje się już pewniej w Tel Awiwic niż w Nowym Jorku..."

Jedynem schroniskiem dla żydów jest Erec Izrael:

„Erec Izrael stał się nie tylko siedzibą narodową, lecz również ostatniem schroniskiem, ostatnią możliwością dla małych mniejszości, które pragną uniknąć procesu destrukcji..."

Tak ocenia sytuację światową żydostwa jeden z najwybitniejszych jego przedstawicieli.

## Kronika gospodarcza.

**NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH** spędzono od dnia 28.11 do 5 b.m.: wołów — 52, buhai — 105, krów — 540 jałówek — 103, świń — 2998, cieląt — 155. owiec — 3, razem 3956 sztł zwierząt. Płacono za 1 kg. żywej wagi nierogaciznę od 0,70 zł. do 1.38 zł.

**WZROST EKSPORTU WĘGLA DROGĄ MORSKĄ.** Eksport węgla drogą morską w listopadzie rb. w porównaniu z miesiącem październikiem rb. wskutek sezonowego wzrostu zapotrzebowania zwiększył się o 47,630 ton i przedstawiał się następująco: przez Gdynię wywieziono 439,142 ton, przez Gdańsk wywieziono 417,907 ton, razem 857.049 ton.

**SPADEK KOSZTÓW UTRZYMANIA W WARSZAWIE.** Ogólny wskaźnik kosztów utrzymania w Warszawie w listopadzie rb biorąc za podstawę rok 1927 — 100 wynosił według danych GUS. 74,6 wobec 75,1 w październiku rb., obniżył się więc o 0,6 proc. Przyczyną tej zniżki jest spadek cen żywności. Wskaźniki poszczególnych grup przedstawiały się następująco (pierwsza cyfra z listopada 1931, druga z października, trzecia z listopada rb.): żywność 69,6 — 59,2 — 58,7. alkohol, tytoń 122,5 — 108,1 — 108,1, opał, światło 129,2 — 123,8 — 123,8, komorne 170,1 — 170,1 — 170,1, odzież, obuwie 77,2 — 70,5 — 69,7, inne 107,1 — 105,4—105,4.

**STRAJKI W POLSCE.** Według ostatnich obliczeń Głównego Urzędu statystycznego, w ciągu II kwartału rb. zanotowano w Polsce ogółem 139 strajków, które objęły 1,847 zakładów pracy. Liczba strajkujących wynosiła 59,369 osób, liczba straconych dni roboczych — 350,786. Z ogólnej liczby strajków 109 wybuchło na tle zatargów o płace. Wygranych zupełnie lub częściowo było 85 strajków. Największa liczba strajków, mianowicie 29 przypada na przemysł włókienniczy. W przemyśle mineralnym zanotowano 22 strajki, w rolnictwie 21 strajków. Najmniejsza liczba strajków, mianowicie tylko jeden, przypada na zakłady użyteczności publicznej. Strajki w rolnictwie objęły największą ilość osób, mianowicie 23,021 strajkujących. Liczba strajkujących w przemyśle hutniczym wynosiła 8,193 osób, w przemyśle włókienniczym 6,286. w górnictwie 6,077. Najmniejsza ilość strajkujących, mianowicie 26 osób, przypada na przemysł garbarski.

**EMIGRACJA I POWRÓT WYCHODŹCÓW.** Według ostatnich danych Głównego Urzędu statystycznego, w ciągu pierwszych dziesięciu miesięcy rb. wyjechało z Polski ogółem 17,148 wychodźców, w tem 10,157 do krajów europejskich, oraz 6,991 do krajów pozaeuropejskich. Do Francji wyjechało 6.822 osób, do Niemiec 313, do innych krajów Europy 3,022, do Stanów Zjednoczonych A. P. 1,260, do Kanady 973, do Argentyny 1.611, do Brazylji 805, do Urugwaju 415, do innych krajów Ameryki 299, do Palestyny 1.367, do innych krajów pozaeuropjeskich 261 wychodźców. W tym samym okresie czasu powróciło do Polski ogółem 31.875 wychodźców, w tem 26,975 z krajów Europy i 4.900 z krajów pozaeuropejskich. Z Francji powróciło 22.377 osób, z Niemiec 846, z innych krajów europejskich 5.755, ze Stanów Zjednoczonych A. P. 545, z Kanady 1,621, z Argentyny 1.904, z Brazylji 36, z Urugwaju 98 z innych krajów Ameryki 9, z Palestyny 83. z innych krajów pozaeuropejskich 604 osoby.

**OBNIŻENIE CEN SOLI POTASOWEJ O 15 PROC.** Z uwagi na ciężkie położenie rolnictwa i niemożność nabywania przez rolników nawozów sztucznych po cenach obecnych, nastąpiło obniżenie przez „Towarzystwo eksploatacji soli potasowych" cen tych nawozów w wysokości 15 proc. Jak wiadomo, większość udziałów tego toarzystwa znajduje się w rękach Banku Gospodarstwa Krajowego. Dokonana obecnie obniżka cen soli potasowych o 15 proc. łącznie z obniżką cen przeprowadzoną z dniem 1 listopada rb. stanowi potanienie tego rodzaju nawozów sztucznych o 23 proc. franko stacja załadowania. Rolnicy, którzy w okresie do końca grudnia 1932 zakupią sole potasowe, będą mieli przyznane specjalne bonifikaty, po uwzględnieniu których obniżka cen dla kainitu wyniesie [illegible] proc., dla soli potasowych 26 proc.



### GIEŁDA WARSZAWSKA.
**Dnia 7 grudnia.**

Dewizy: Belgja 123,75. Gdańsk 173.25. Holandja 358.80. Londyn 28,65 — 28,70. Nowy Jork 8.929. Paryż 34.86. Szwajcarja 171,70 Sztokholm 157,00 — 157,50. Włochy 45,52 — 45.55.

Obroty mniejsze, tendencja mocniejsza, zwłaszcza dla dewizy na Londyn. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8,92 i pół. Rubel złoty 4.59 i pół — 4.59 i trzy czwarte. W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1.36, 100 kopiejek bilonu srebrnego 0,55. W obrotach międzybankowych dewiza na Berlin 212.15. Marki niemieckie (banknoty) 211,65 — 211.70. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 28,70.

**Papiery procentowe:** 7 proc. poż. stabilizacyjna 54.25 — 54,13 — 54,25, odcinek po 500 dol. 54.75 — 54,88 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 105,00; 4 proc. poż. inwestycyjna 98,75; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 51,85 — 51,80 — 51,90; 5 proc. konwersyjna 41,00; 6 proc. poż. dolarowa 57,00 — 57,50, odcinki po 100 dol. 57,50 — 57,75 (w proc.); 10 proc. poż. kolejowa 102,00 (w proc.).

**Akcje:** Bank Polski 87,75 — 87,50 — 87,75; Drogi żel. dajazd. 10.00.

### WARSZAWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Żyto: I standard 700 g-l od 14,75 do 15,00 Żyto II standard 689 g-l 14,50 — 14.75. Pszenica jara czerwona, szklista 775 g-l 25,00 — 25,50. Pszenica jednolita 742 g-l 24,00 — 24,50 Pszenica zbierana 438 g-l 23,50 — 24,00. Owies jednolity 468 g-l 15,00 — 15,50. Owies zbierany 438 g-l 13,50 — 14,00. Jęczmień na kaszę bez obrotów 14,50 — 15,00. Jęczmień browarny o wadze 689 g-l bez obrotów 16,00 — 17,00. Gryka 15,00 — 16.00. Proso 18,00 — 199,00. Kroch polny z workiem 23,00 — 25,00. Groch Victoria z workiem 25,00 — 30,00. Wyka 16,00 — 17,00. Peluszka 15,00 — 16,00. Łubin niebieski 8,00 — 8,50. Rzepak zimowy 47.00 — 49,00. Siemie lniane basis 90 proc. 38,00 — 40,00. Koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki 90,00 — 110,00. Koniczyna czerwona bez kanianki o czyst. 97 proc. 110.00 — 125,00. Koniczyna biała bez kanianki, o czyst. 97 proc. 130,00 — 180,00. Ziemniaki jadalne 3,50 — 4,00. Mąka pszenna luksusowa wym. 50—40 proc. 43,00 — 48,00. Mąka pszenna 4-0 wym. 60—50 proc. 38,00 — 43,00. Mąka żytnia pytl. I gat. 65—55 proc. 25,00 — 27,00. Mąka żytnia sitk. II gat. po 55 proc. 20,00 — 21.50. Mąka żytnia razowa 95 proc. 20,00 — 21,50. Otręby pszenne średnie 9,00 — 9,50. Otręby żytnie 8,50 — 9,00. Kuchy lniane 20,50 — 21,00. Kuchy słonecznikowe 42—44 proc. 16,50 — 17,00.

Usposobienie spokojne.

## ZE SPORTU.

### TURNIEJ PIŁKI SIATKOWEJ.

Komisja wychowania fizycznego i P. W. w Dąbrowie Górniczej zawiadamia, że odbędzie się pierwszy w Zagłębiu turniej piłki siatkowej w grach pojedyńczych (single), podwójnych (deble), potrójnych (trójki pań i panów), oraz mieszanych (mixtc).

Turniej powyższy odbędzie się w sali gimnastycznej szkoły powszechnej nr. 6 w Dąbrowie przy ulicy Narutowicza w dniach 19, 20 i 21 b.m. od godz. 18. Do turnieju mogą zgłaszać się drużyny szkolne, klubowe i niestowarzyszone z całego Zagłębia.

Zapisy przyjmuje i udziela informacyj instruktor W. F. L. Stamkiewicz w poniedziałki, środy i piątki od godz. 12 do 15 (Magistrat, pokój nr. 22).

## Z ruchu wydawniczego.

**Inż. M. Ornatkiewicz: TERMODYNAMIKA TECHNICZNA.**

Jest to podręcznik napisany dla uczniów szkół zawodowych i mechaników-praktyków. W sposób przystępny i treściwy, nie przeładowany szczegółami, podane w nim są zasady przemiany ciepła na pracę, przytem wykład teoretyczny ilustrowany jest licznemi przykładami zastosowań do zagadnień praktycznych, a więc rozpatrzona jest praca sprężarki, silnika spalinowego, generatora gazu, maszyny parowej, tłokowej i turbiny.

Rozpatrywanie to nie ogranicza się do omówienia, choćby popartego cyframi, pochodzącemi z nieznanych czytelnikowi badań i obliczeń, a ucieka się, gdzie tylko to możliwe i celowe, do dowodów matematycznych, których wyniki zobrazowane są zapomocą wykresów Sankey'a, tak bardzo przemawiających do wyobraźni i, lepiej niż liczba, wrzynających się w pamięć.

Wobec z dniem każdym wzrastającej donioslości zagadnień energetyczych i wobec braku w piśmiennictwie naszem technicznem prac z tej dziedziny na poziomie średnim utrzymanych, ukazanie się tej książki jest bardzo na czasie.

# Kronika Zawiercia.

× **KU CZCI WYSPIAŃSKIEGO.** Uczennice VIII klasy gimnazjum p. H. Malczewskiej urządziły w tych dniach z racji 25 rocznicy śmierci St. Wyspiańskiego akademję. Na całość złożyły się: nadzwyczaj dobrze opracowany referat o Wyspiańskim i jego utworach, wygłoszony przez jedną z uczenic VIII kl., przeplatany deklamacjami; melodeklamacje: żywy obraz z „Wesela“ i śpiewy chóralne. Na zakończenie akademji odśpiewano Hymn narodowy. Akademja, urządzona w pięknie udekorowanej sali, miała charakter bardzo podniosły.

× **ŚWIĘTY MIKOŁAJ U HALLERCZYKÓW.** Z inicjatywy zarządu Zw. hallerczyków urządzony został onegdaj we własnym lokalu przy licznym udziale członków i zaproszonych gości wieczór św. Mikołaja. Po wygłoszeniu okolicznościowego przemówienia przez komendanta placówki p. Wacowskiego, rozdane zostały przez „Św. Mikołaja“ podarunki. Wieczór spędzono w bardzo miłym nastroju.

× **WYJAŚNIENIE.** W związku z pogłoskami, jakoby robotnicy fabryki Poręba porzucili przed kilku dniami pracę, domagając się wypłacenia należności za listopad, komunikują nam, iż robotnicy mają zaległe zarobki za dwa miesiące, tj. za październik i listopad, na poczet czego dopiero po porzuceniu pracy otrzymali niewielkie zaliczki.

× **KRADZIEŻ CHLEBA.** Abramowi Norkowi, piekarzowi (Apteczna 6) skradziono podczas rozwożenia pieczywa wózkiem 25 bochenków chleba i kilka kilogramów bułek. Jako podejrzany o kradzież pieczywa został zatrzymany Władysław Post (Hulczyńskiego 10).

# Kronika Olkuska.

× **REKOLEKCJE.** Pod kierownictwem jeneralnego sekretarza S.M.P. ks. Połoski z Kielc oraz proboszcza ze Smardzewic, ks. Danielewicza, z dniem 11 bm. rozpoczną się w Ojcowie w willi „Goplana“ rekolekcje zamknięte dla członków z całego powiatu Olkuskiego.

× **KU UCZCZENIU 25 ROCZNICY ZGONU WYSPIAŃSKIEGO.** W niedzielę i onegdaj odbyły się w Olkuszu uroczyste wieczory ku uczczeniu rocznicy zgonu wielkiego poety. Na jednym i drugim wieczorze młodzież szkół średnich olkuskich uczyniła duży wysiłek, aby godnie uczcić Wyspiańskiego. Na ładnie udekorowanych scenach przedstawiono „Warszawiankę“, „Akropolis“ i kilka scen z „Wesela“. Pierwsze przedstawienie, urządzone w sali gimnastycznej szkoły rzemieślniczej, odbyło się przy b. małej frekwencji publiczności. Na onegdajszym wieczorze w sali kina „Orzeł“, urządzonym przez młodzież gimnazjalną męską i żeńską, było przepełnienie. Na akademji przemawiał prof. L. Skoczylas z Krakowa.

× **Z URLOPU.** Burmistrz miasta Olkusza p. Majewski objął urzędowanie w dniu wczorajszym po 10-dniowym urlopie wypoczynkowym.

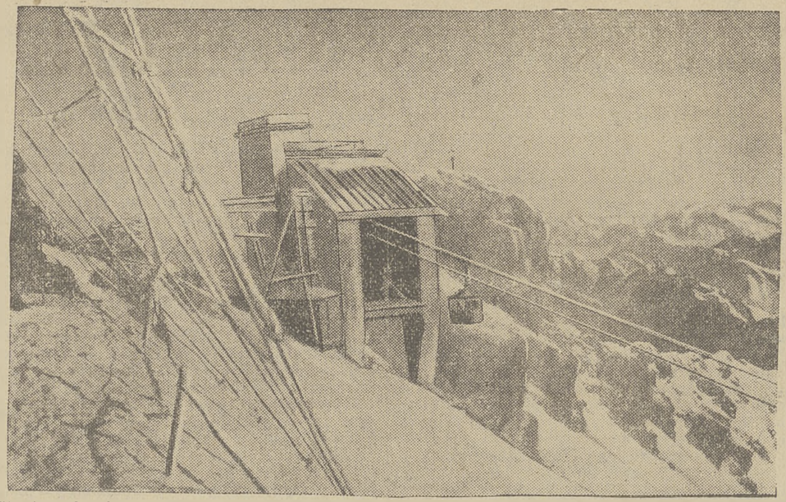
× **ŚW. MIKOŁAJ.** We własnym lokalu (świetlicy) przy ul. Mickiewicza, Stowarzyszenie młodzieży żeńskiej i męskiej w Olkuszu urządziło wspólny wieczór św. Mikołaja pod kierownictwem patronów ks. ks.: Dubiela i Soczawy.

× **LUSTRACJA.** Z dniem 6 bm. inspektor samorządu gminnego, p. Martyniak rozpoczął lustrację Magistratu miasta Wolbromia, która potrwa około dwóch tygodni.

× **JESZCZE NA MIESIĄC.** Pracownicy umysłowi cementowni „Klucze“ otrzymali przedłużenie wymówienia pracy do 1 stycznia 1933. Jak donosiliśmy, wskutek sezonu zimowego, cementownia została unieruchomiona.

× **UJĘCIE ZŁODZIEI.** Policja olkuska łącznie z policją chrzanowską ujęła 3 sprawców śmiałej kradzieży w sklepie p. Świątkowskiego w Olkuszu, popełnionej w końcu października r.b. Sprawcy siedzą pod kluczem w areszcie olkuskim.

× **OFIERZE POSTRZELENIA SIĘ,** Wawrzyńcowi Trulce z Michałówki, gm. Łanarol amputowano nogę.



Stacja górskiej kolejki linowej na szczycie alpejskim w Szwajcarji oddana do użytku narciarzy.

# Król dowcipu

## Tristan Bernard o bridge'u.

O Tristan Bernardzie mówi się w Paryżu, że jest Rotszyldem dowcipu. Tristan Bernard jest pod tym względem niezastąpionym.

Tristan Bernard jest przedewszystkiem psychologiem. Znawcą ludzi, znawcą życia i jego przejawów. Ostatnio wypowiedział swoje zdanie o... bridge'u. Ze względu na niesłychaną dziś popularność tej gry we wszystkich częściach świata — nawet yo-yo w porównaniu usunięte zostaje na plan drugi — warto posłuchać jego zdania.

Przed trzema laty ukazała się książka p. t.: „La Psychologie du bridge“ 565 stron. O samym podwójnym impasie na króla i damę było stron 48. Okazuje się, że autorem tego „dzieła“ jest Piotr Bellanger, wielki przyjaciel Bernarda. Ten ostatni też mówi o tej książce „ jest to rzecz, którą bezwzględnie trzeba przeczytać, jeśli się chce zostać naprawdę dobrym brydżistą“.

I dalej:

Bridge jest naprawdę sztuką. Prawdziwy gracz jest artystą, aby dobrze zagrać jednego robra, trzeba mieć talent — podobnie jak do napisania komedji czy dramatu, ponieważ gra jest to tworzenie sztucznego życia, ze wszystkiemi jego niespodziankami i perypetjami.

— Wyobraźmy sobie zamek warowny, w którym się schroniło trzech ludzi w ucieczce przed dziesięcioma napastnikami. Cóż robi robią? Strzelając ze wszystkich strzelnic naraz, by zmylić przeciwników — to jest bluff, w bridge'u się to nazywa wysoka licytacja. Więc napastnicy się wycofują, by potem dopaść niespodzianie: to jest „contra“.

— Albo to przejście od najpiękniejszych nadziei — gdy się ma karty jeszcze zakryte na stole — do najczarniejszego rozczarowania, gdy się je weźmie do ręki.

Wreszcie bridge to szkoła dyplomacji i jej wszystkich finezyj. Bo przecież pański obecny przeciwnik, za godzinę, będzie pańskim partnerem. A później zważmy jeszcze, ile sobie obiecujemy po chwilowej wygranej — choć następnego dnia przegramy dziesięć razy tyle.

— Yo - yo? Nawet porównania niema. Yo-yo jest zabawką wymagającą najwyżej zgrabności rąk — bridge wymaga dużych wartości umysłu.

# Taniec złota i nędzy.

### ZUBOŻAŁY ARYSTOKRATA PO LATACH NĘDZY ZDOBYWA MAJĄTEK.

Rok rocznie notuje się w kasynie gry w Monte Carlo większe wygrane. Przeważnie jednak szczęśliwymi graczami bywają ludzie bogaci, w myśl przysłowia, że pieniądz goni pieniądze. Rzadko jednak zdarza się, by fortuna uśmiechnęła się biedakowi. Tak jednak stało się z baronem R. Był on oficerem w czasie wojny. Podczas inflacji stracił olbrzymi swój majątek. Zrozpaczony wyemigrował do Argentyny, gdzie jednak klimat oddziaływał zabójczo na jego zdrowie. Powrócił więc do Europy na Rivierę francuską, gotów przyjąć każdą pracę, byle móc tylko leczyć nadszarpnięty organizm i chore płuca w łagodnym klimacie. Baron R., znając języki: niemiecki, francuski, włoski, hiszpański i angielski, przyjął pracę... kelnera, potem szofera, wreszcie został portjerem w jednym z bogatszych hoteli.

Pewnego dnia gdy przechodził przez ulicę wczesnym rankiem, dojrzał na asfalcie przedmiot, który go zaintrygował. Była to duża, brylatowa brosza w platynie. Uczciwy baron zdeponował ją w kasynie gry i na skutek ogłoszenia zgłosiła się bogata Belgijka, która odebrała zgubę i wypłaciła baronowi 1.000 franków znaleźnego. Baron R. udał się wówczas do kasyna i tu zaczął grać pieniędzmi, otrzymanemi z pięknych hojnych rączek. Dopisywało mu niesamowite szczęście i w ciągu 10 godzin wygrał okrągłą sumkę 150.000 franków.

Prawie oszalały ze szczęścia baron zrezygnował natychmiast ze skromnej posady portjera i powrócił do rodzinnego Gracu, gdzie zagospodarował w starym, opuszczonym przez niego pałacu.

# Proces o... siniec na kolanie.

## Z za kulis życia aktorów.

Berliński sąd rozpatrywał ostatnio niezwykły proces, którego bohaterem było... kolanko pięknej aktorki.

W słynnym teatrzyku berlińskim „Kabarecie Komików“ występował znany komik niemiecki Kurt Bois w sztuce p. t. „Niesamowite dzieje Frankensteina“. W jednej ze scen Kurt Bois, jak wymaga tego rola, potyka się o ciało leżącej na podłodze artystki. Otóż okazało się, że p. Bois potykał się dość niezręcznie, i, jak twierdziła poszkodowana aktorka, „wykorzystywał sytuację, aby ją boleśnie „kopać“.

Pewnego wieczoru p. Rotter dostała takiego kopniaka od zapalczywego komika, że musiała przez tydzień leżeć w łóżku.

To przepełniło już kielich goryczy. P. Rotter skarżyła się więc na prawo i lewo, opowiadając wszystkim, kto tego chciał słuchać, o brutalności kolegi. P. Bois dotknięty gadatliwością aktorki, wniósł skargę do sądu pracy, prosząc o zwolnienie go z engagament lub też o zakazanie p. Rotter opowiadania „niesamowitych historyj“ o jego brutalności.

Jednocześnie p. Rotter zażądała od p. Bois na drodze sądowej odszkodowania za potłuczenie.

Rozprawa w sądzie miała przebieg bardzo burzliwy. Po ostrej wymianie słów między komikiem i mężem aktorki, która tylko ze względu na powagę miejsca nie zakończyła się rękoczynami, obie strony... pogodziły się. P. Bois wyjaśnił, że uderzył koleżankę nie naumyślnie, zaś p. Rotter cofnęła swą skargę.

Największą jednak uciechę miała publiczność sądowa, której udało się podziwiać zadarmo p. Bois w roli obrażonej niewinności, brutala, złośnika, omal nie boksera, a wreszcie łagodnego baranka.

# Z CAŁEJ POLSKI

### NISZCZENIE PRZEWODÓW TELEFONICZNYCH.

Na terenie powiatu Rohatyńskiego powtarzają się od pewnego czasu wypadki sabotażowego przecinania drutów telefonicznych, mające charakter wybitnie prowokacyjny. Władze policyjne w związku z powtarzającemi się ciągle sabotażami wydały nakaz m. in. gminie Puków, na terenie której dokonano najwięcej sabotaży, wystawiać każdej nocy wartę w sile 60 ludzi, którzy mają pilnować linji telefonicznej. Mimo to w ciągu minionego tygodnia dokonano czterokrotnego przecięcia drutów i to pod miasteczkiem Rohatynem, między Pukowem i Danielczem niepodal Dubryniowa i w Czerku. Ostatniego sabotażu dokonano następnego dnia po rozklejeniu afiszów w języku polskim i ukraińskim, zapowiadających odpowiedzialność gminy za naruszenie całości urządzeń państwowych. Jak dotąd, wysiłki policji w kierunku wykrycia sprawców są bezskuteczne. W związku z powyższem, zjechał ostatnio do Pukowa większy oddział policji z wywiadowcami.

### ZATRUTE POWIETRZE W KINACH

W siedmiu kinoteatrach lwowskich zaszły onegdajszego wieczoru zagadkowe wypadki wylania na podłogę cuchnącego płynu. Nieznani sprawcy rzucili o jednej godzinie na widownie szklane epruwetki, po których rozgniecenu rozszedł się na widowni przykry zapach tak, że publiczność zmuszona była wyjść, a przedstawienia zostały przerwane, celem przewietrzenia sali. Atak chemiczny przypuszczono na kina: Apollo, Atlantic, Kopernik, Stylowy, Marysieńka, Casino i Pallace. Dochodzenia policyjne w tej sprawie toczą się bez większych widoków powodzenia. Sprawcy chemicznego ataku na kina wypełnili sprytnie swe zadanie, nie zwracając najmniejszej uwagi publiczności. Jak dotąd, nie udało się ustalić tła tej dziwnej imprezy. Przypuszczenie, że ma ona charakter antysemicki odpada wobec tego, że zamachu tego dokonano również na dwa kinoteatry wyłącznie chrześcijańskie.

### ZNÓW SAMOBÓJSTWO OFICERA.

W Dęblinie odebrał sobie życie onegdaj rano wystrzałem z rewolweru por. lotnictwa Harlic, adjutant centralnego wyszkolenia lotniczego wojskowego. Jest to piąty w ciągu ostatnich paru dni wypadek samobójstwa oficera. Przyczyna samobójstwa, jak i w tamtych wypadkach, otoczona jest tajemnicą.

### SZAJKA PRZEMYTNIKÓW KOKAINY.

Policja gdyńska zlikwidowała wielką bandę przemytników kokainy. Na trop afery władze wpadły przy likwidowaniu bratniej organizacji, mianowicie bandy przemytników spirytusu. Podczas badania wyszło na jaw, że niektórzy z aresztowanych przemytników zajmowali się także przemycaniem kokainy. Idąc po nitce do kłębka aresztowano jeszcze kilku członków bandy i wreszcie cała szajka znalazła się pod kluczem. Na czele stał niejaki Bronisław Majkowski, właściciel małego jachtu spacerowego, przy którego pomocy czynił wyprawy na stronę niemiecką, gdzie zaopatrywał się w kokainę. Cała tranzakcja odbywała się zawsze w nocy, na morzu. Potem Majkowski krążył po morzu aż do wschodu słońca i wracał dopiero w biały dzień, aby nie budzić podejrzeń. W tym samym celu wypływał na wyprawę jeszcze popołudniu poprzedniego dnia. Głównym odbiorcą kokainy był jakiś Rumun z Bydgoszczy, którego nazwiska członkowie bandy rzekomo nie znają. Rumun ten kupował każdą ilość kokainy i płacił dolarami. Władze zajęte są obecnie poszukiwaniem tajemniczego Rumuna.

### STRZAŁY DO OJCA.

Porucznik 40 p. p. we Lwowie Tadeusz Chmielewski po hucznej kolacji, spożytej w gronie kolegów wrócił pijany do domu. Na zwróconą przez ojca uwagę, strzelił do niego cztery razy. Na szczęście wszystkie strzały były chybione. Na wszczęty przez ojca alarm zawiadomiono policję, a wkrótce przy był na miejsce oficer garnizonowy oraz lekarz wojskowy. P. Chmielewskiego wzięto do komendy miasta, spisano protokół i osadzono na odwachu. Oficer garnizonowy i dr. Rettinger, jadąc pospiesznie do mieszkania p. Chmielewskiego, przejechali po drodze kobietę, która po wypadku straciła przytomność. Lekarz udzielił jej pierwszej pomocy i odwiózł do szpitala. Z powodu braku jakichkolwiek dokumentów nazwiska przejechanej kobiety nie dało się ustalić.

### POŚPIECH NIE NA MIEJSCU.

— Więc pan twierdzi, że jadąc samochodem nie przekroczył pan szybkości dozwolonej. A jak pan tego dowiedzie?

— Owszem, dowiodę: przecież byłem wlaśnie w drodze do urzędu podatkowego.

ANASTAZJA DREWNOWSKA

# DWIE POKUSY

7

Stangret zeskoczył z kozła, oddając lejce Anulce, a pani Barbara zwróciła się do Danki:

— Zgrabny mężczyzna i jak elegancko ubrany. Ładny ten piaskowy garnitur.

— Co to za jeden? — zapytała z roztargnieniem Danka, wodząc oczami po ludzkiem mrowisku, rojącem się na rynku. Miała nadzieję, że zobaczy sympatyczną, smagłą twarz Szarzyńskiego.

— Rządca z Deptakowa, moja panno. Bardzo porządny człowiek, bardzo.... Niedawno nastał, ale podobno długo nie będzie, bo sam kupuje sobie majątek. Widocznie nieźle się dorobił. Ma przy sobie matkę staruszkę i dwie siostry, stare panny.... Nazywa się Witalis Obskurny.

— Cha! cha! cha! — zaśmiała się niespodziewanie Danka.

— Z czego się śmiejesz, głupia? — zawtórowała pani Barbara, nie pozbawiona również zmysłu humoru.

— A cóż to za nazwisko, cha! cha! cha!

Cicho, ciociu, bo idzie — przestrzegła z kozła Anulka.

Obskurny stanął koło powozu.

— Niczego prosiaczki — tego — proszę łaskawej pani. Jakby nie drogie tego, tobym reflektował, tego.

Pani Barbara wymieniła cyfrę i Obskurny chwycił się teatralnym gestem za łysawą głowę.

— Łaskawa pani żartuje, tego. Rany boskie, taki pieniądz dać za jeden ryj tego!

— Ileby pan sztuk potrzebował? — zapytała rzeczowo pani Barbara.

Obskurny wsparł się łokciem o kozioł i zaczął się drapać za uchem.

— Sześć, osiem, tego, proszę łaskawej pani, tobym reflektował. Ustąpi łaskawa pani dwadzieścia pięć procent, tobym reflektował.

Służkowa pociągnęła ręką po spoconem czole.

— No, no, panie Witalisie, tani z pana kupiec, ale pogadamy. Zaraz przepędzą to stado, to pójdziemy razem do wozu. Co u pana nowego? Nie żeni się pan?

— Ano schodzi mi jakoś tego. Tyle bab w domu, to się ciężko żenić tego.

Danka, która miała od pewnej chwili wrażenie jakiegoś dziwnego skrępowania, obejrzała się nagle i zobaczyła wlepione w siebie oczy Obskurnego, jasnoniebieskie, jakby zalane mlekiem. Oczom tym odpowiadał dość krótki nos, duże, zmysłowe usta i białe, zdrowe zęby. Była to twarz naogół przystojna, lecz ordynarna i brutalna.

Nim zdążyła odwrócić głowę, Obskurny rzekł:

— Ale ja się jeszcze nie przywitałem z tą panienką, tego. Pewnie nowa guwernantka, tego proszę łaskawej pani?

I wyciągnął pierwszy rękę.

— Moja kuzynka z Warszawy — objaśniła Służkowa. — Przyjechała użyć świeżego powietrza.....

— Bledziutka, jak ta lilijka tego— rzekł z obleśną czułością Obskurny, całując Dankę w rękę pod rękawiczką. Szarpnęła się, ale ją mocno przytrzymał i to dłuższą chwilę. — Należy się pani świeże powietrze po warszawskim kurzu tego. Na cienkość toby pani uszła za córkę łaskawej pani tego. Ale panienkom przystoi cienkość tego.

Pani Barbara trochę dotknięta tą uwagą, zaproponowała Obskurnemu obejrzenie prosiąt i, wyładowawszy się z powozu, znikła w tłumie.

Tranzakcja z prosiętami poszła gładko. Dobiwszy targu, oboje skierowali się ku powozowi. Pani Barbara, rada, że zrobiła lepszy interes, niż się spodziewała, rzekła:

— Panie Witalisie, powinien pan wyprawić wesele. Co to jest, żeby taki mężczyzna na schwał nie miał żony.

— Chyba, że mnie łaskawa pani wyswata tego, tobym reflektował — zarechotał znacząco Obskurny. — Czas mi tego, a łaskawa pani ma do wszystkiego szczęśliwą rękę tego.

Służkowa spojrzała na przymilnie uśmiechniętą twarz rządcy i nagle olśniła ją jakaś myśl.

— Hm! — mruknęła. — Hm! Mogłabym spróbować, ale musiałabym wiedzieć, jak pan stoi majątkowo i wogóle. Coprawda słyszałam....

D. c. n.

**FUTRA! NAJTANIEJ FUTRA!** 7152
**SKŁADY FUTER**
**L. GOLDSTEIN i N. TENENBERG**
BĘDZIN, ul. Kołłątaja 14, I-sze piętro. — Telefon Nr. 1-40.
POLECAJĄ: futra damskie, męskie, kołnierze, etole i t. p. oraz różne skórki krajowe i zagraniczne w wielkim wyborze.
WYKONYWUJĄ: we własnych warsztatach, wszelką robotę w zakres kuśnierstwa wchodzącą.
**URZĘDNIKOM ULGA W SPŁACIE.**

## UZDROWISKA.

**ZAKOPANE**
— Pensjonat „Jordanówka", ul. Zamojskie go, świeżo odrestaurowany, pod zarządem B. Piotrkowskiej poleca słoneczne pokoje, bieżącą wodą, wykwintną kuchnią, wszelkiemi wygodami. Telefon 650.

## DROBNE OGŁOSZENIA

## POSADY i PRACE

**KRAWCOWA**
z kilkuletnią praktyką w lepszych pracowniach, szuka pracy na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia: Administracja pod „Szyję wszystko". 7910

**POTRZEBNA**
panna na popołudnie do biura — 1 zł. za godzinę. Zgłoszenia do Administracji „Kurjera" pod „Biuro". 7950

**NA FORNIROWANE**
roboty potrzebny czeladnik i chłopcy do praktyki stolarskiej. Sosnowiec, Małachowskiego 9. 7935

**WYCHOWAWCZYNI-BONA** w zakresie freblówki z dobrom szyciem, chętnie zajmie się domem. — Łaskawe zgłoszenia — Administracja pod „Wyjazd". 7911

## KUPNO i SPRZEDAŻ

**HARMONJE**
stołeczkowe, ręczne, chromatyczne, 3-ch rzędowe, 2-ch rzędowe do sprzedania oraz przyjmuje reperacje takowych. Zawiercie, Rolnicza 3, Ignacy Steneel. 7951

**PLAC**
38 prętów dwa fronty obok bloków przy ul. Suchej do sprzedania zaraz. Wiadomość: Sosnowiec, Bracka 2 u P. Bończka. 7912

**ORZECHY**
włoskie złotych 12.50. łuszczone 27.50. Miód kuracyjny jasny 17.—, zwykły pszczelny 12.— pięciokilogr. opakowanie franko zaliczką. — Bracia Baltuch. — Zaleszczyki. 7943

**ODSTĄPIĘ**
piekarnię składającą się z 8 ubikacyj z całkowitym urządzeniem za bardzo tanią cenę. Zgłoszenia w „Kurjerze Zachodnim" pod „tanio". 7915

**KOKS**
do wszelkich celów tanio do sprzedania, stale na składzie. Firma „Fosforbronz". Sosnowiec, ul. Lipowa 12. Telefon 11-06. 7925

**RESTAURACJA**
centrum Katowic tanio sprzedam. Informacje Usczyk, Katowice, Kochanowskiego 12, II. 7933

**2 PLACE**
budowlane po 600 m. kw., blisko przystanku Brynów — zaraz do sprzedania. — Kania Franciszek, Katowice-Ligota, ul. Zgoda 7. 7932

**SPRZEDAM**
maszynę pończoszniczą syst. Record. Sosnowiec, Dekerta 24. m. 10. 7929

**KAMIENIC,**
pensjonatów, will, majątków ziemskich, gospodarstw, parcel, młynów, tartaków, oraz małych domków podmiejskich, największy wybór posiada biuro „Wawel", Kraków, Grodzka 60. Tel. 108-60. Zgłoszenia przyjmuje oraz informacji udziela bezpłatnie. 7129

## LOKALE

**POSZUKUJĘ**
umeblowanego pokoju ze światłem, opałem i obsługą. Okolica fabr. Hulczyńskiego. Zgłaszać się — Kasyno Hulczyńskiego — godz. 12 — 13 i 17 i pół — 18 — Pilne. 7926

**OD ZARAZ**
w centrum Sosnowca duży frontowy komfortowy pokój, odpowiedni również na kancelarję, centralne ogrzewanie. Tel. 582. 7936

**WYNAJMĘ**
pokój, kuchnię, sklep urządzony, lub bez sklepu. Wiadomość: — Sosnowiec - Pogoń — Florjańska 1, gospodarz. 7952

**3-CH i 4-CH**
pokojowe mieszkanie komfortowe z wszelkiemi wygodami do wynajęcia. — Sosnowiec. Reymonta 10. 7952

**ODSTĄPIĘ**
urządzenie sklepowe. 5 ubikacje sklep lub mieszkanie — Towarowa 9. 7954

**3 POKOJE**
z komfortem do wynajęcia w nowym domu, ul. Żeromskiego 12. 7812

## OŻENKI

**JEŻELI BRAK WAM**
odpowiednich znajomości matrymonjalnych, zażądajcie bezpłatnych informacyj załączając fotografję. „Śląski Powiernik", Katowice, 3-go Maja Nr. 19. 3854

## ZGUBIONE DOKUMENTY

3 grosze za 1 wyraz

**KARTĘ**
z ambulatorjum w Będzinie zgubiła Lejzurowicz Chaja. 7950

**ŚWIADECTWO**
urodzenia, wydane w Sosnowcu zgubił Tojwjo Rajch. 7830

## RÓŻNE

**Zł. 10.000**
poszukiwane na pierwszy numer hipoteki nieruchomości wartości zł. 100.000. Zgłoszenia sub: „Z. Z." do Administracji niniejszego pisma. 7927

**NA GWIAZDKĘ!**
Patefony, płyty kolendowe, poleca: Białas, Sosnowiec, 3-go Maja Nr. 8. 7918

**KTO MA ŻYCZENIE**
sprawić niespodziankę na gwiazdkę, niech się zwróci do wytwórni mebli — Jan Chmielewski w Sosnowcu. Robotnicza 18, dojazd autem do ulicy Okrze. 7941

**REKLAMY KINOWE**
wykonywa artystycznie po niskich cenach Foto — Stelmaszczyk, Sosnowiec - Pogoń. ul. Orla 4. 7253

**KONCESJĘ**
wódczaną odstąpię na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość: „Kurjer Zachodni". 7928

**GURGULA BISZKOPTY**
dla dzieci, starców, chorych, niedokrewnych, polecane przez Izby Lekarskie, do nabycia wszędzie. Gdzie brak, wysyła Fabryka Gurgula, Jarosław. 7942

**NA GWIAZDKĘ!**
Komplety lampek choinkowych, żyrandole, gramofony, płyty najmodniejszych nagrań, kolendowe, instrumenty muzyczne, radjosprzęt, aparaty fotograficzne, łyżwy, zegary, zegarki, najtaniej poleca: Schabowski — Dąbrowa. Sobieskiego 10. 7939

**KOCHANY BOLCIU!**
Zgadzam się przyjadę na święta. Warunek: żadnych prezentów na gwiazdkę oprócz Twego portretu, który daj wykonać w zakładzie Foto-Lazar w Sosnowcu. Ala. 7921

**NIE DAJCIE SIĘ WYZYSKIWAĆ**
partaczom i pośrednikom, którzy powierzone roboty oddają obcym, gdyż najsolidniej i najtaniej opracowia książki dyplomowany mistrz Jan Duda Sosnowiec, Dęblińska Nr. 7. 7887

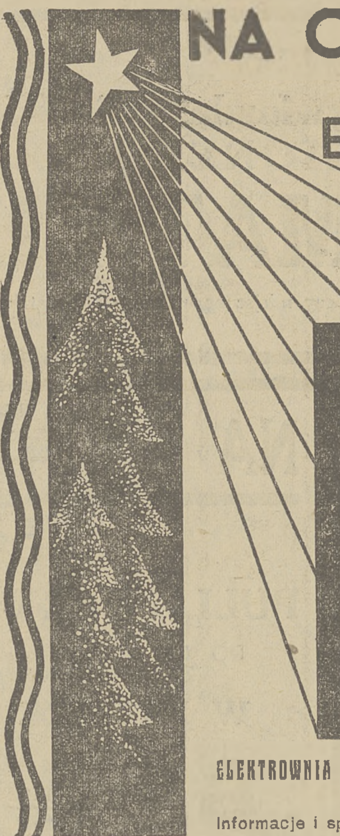
**CHCE PAN**
zamówić w Sosnowcu auto - dorożkę, proszę telefonować 567 „dorożka Nr. 5". 7894

**PŁYTY GRAMOFONOWE**
najnowsze przeboje po zł. 2,80. SKRZYPCE po zł. 12. FUTERAŁY do skrzypiec luksusowe po zł. 7,50. Smyczki po zł. 2,50. MANDOLINY po zł. 12 poleca Jakubiński. Sosnowiec — Modrzejowska 45. 7863

**RADJOAMATORZY!**
Na Gwiazdkę!!! Słuchawki od 8 zł. Głośniki od 10 zł. Kondensatory od 5 zł. Transformatory mał. częst. od 4 zł. Lampy radjowe od 2 zł. Sosnowiec. Piłsudskiego 14. 7909

**NIEOPRAWIONE KSIĄŻKI**
które nowi Prenumeratorzy „Kurjera Zachodniego" otrzymują, chętnie biorę do oprawy po b. niskiej cenie. Zgłaszać: Sosnowiec, ul. Chemiczna 12 — Józef Cader. 7729

**30 TANICH DNI**
przedświątecznych w magazynie bławatnym M. Kępińskiego, Będzin, Kołłątaja 36. 7618



# NA GWIAZDKĘ PODAREK ELEKTRYCZNY

| | |
|---|---|
| kuchenka . . . . . . . | zł. 27.— |
| garnuszek pojemn. 1 litr . | „ 29.— |
| żelazko domowe wagi 3 kg. | „ 26.— |
| imbryk do herbaty 1,5 litra | „ 29.— |
| imbryk do herbaty 2,5 litra | „ 47.— |
| poduszka-kompres . . . z regulacją temperatury i samoczynnym wyłącznikiem cieplnym. | „ 28.— |
| piecyk odblyskowy . . . | „ 45.— |
| maszynka do kawy . . . | „ 82.— |

Odbiorcy kupujący w grudniu na gwiazdkę otrzymają bon na bezpłatny pobór energji elektrycznej do zakupionych aparatów w ilości 10 kilowatogodzin.

**ELEKTROWNIA OKRĘGOWA W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM**
Spółka Akcyjna
Informacje i sprzedaż w sklepie Elektrowni w Sosnowcu, przy ul. Dęblińskiej 1, róg Piłsudskiego.

JAN MUCHARSKI

**PRACOWNIA**
zegarmistrzowsko - jubilerska przyjmuje wszelkie reparacje zegarmistrzowskie, jubilerskie, optyczne, oraz reperacja wszelkich instrumentów muzycznych. Harmonje różne sprzedaję, zamieniam. Sosnowiec, 1 Maja 13. T. Rutkowski. 7828

**KAŻDY**
kupujący trumnę korzysta z karawanu bezpłatnie w Zakładzie Pogrzebowym Pogoń, Marjacka 7, drugi zakład od Nowopogońskiej. 7313

**WSZELKI EKWIPUNEK NARCIARSKI,**
łyżwy, hockey, sanki poleca w dużym wyborze po bardzo niskich cenach Składnica Sportowa STADJON, Sosnowiec, Mościckiego 6 (obok Kościoła). 7738

**FARBY,**
pokosty i przybory malarskie gwarantowanej jakości poleca Franciszek Pietranek, Sosnowiec, Prez. Mościckiego 15. Telefon 11-57. Ceny przystępne. 7249

**IGŁY PATEFONOWE**
zamienia stare na nowe za dopłatą 50 proc wartości nowych. Zakład zegarmistrzowski W. Niepoń, Sosnowiec, ul. Czysta 7. 7118

**UWAGA!** NAJLEPSZYM PODARUNKIEM NA GWIAZDKĘ — JEST Kilim Artystyczny Wytwórni Sztuki Podkarpackiej. —

## WYTWORNIA KILIMÓW ARTYSTYCZNYCH

robót huculskich Sztuki Podkarpackiej otwiera z dniem dzisiejszym na krótki czas wystawę artystycznych kilimów ręcznych oraz wzorów wschodnich.
Sprzedaż za gotówkę i na raty. — Warunki spłat ratalnych bardzo dogodne. WSTĘP NA WYSTAWĘ BEZPŁATNY. Obstalunki przyjmujemy i wykonywujemy bardzo starannie w przeciągu 3 tygodni.
**SPIESZCIE WIĘC SKORZYSTAĆ Z OKAZJI!**
WYSTAWA OTWARTA od godziny 9 rano do 8 wieczorem w Sosnowcu, przy ulicy 3-go Maja 14 dom kolejowy. — — — 7939
**Ekspozytura Katowice, św. Pawła 9.**

**GABINET**
kosmetyczny i masaży leczniczych D. Skibińskiej. Ceny niskie. — Sosnowiec, ulica Staszica 17 obok przystan ku autobusowego. 7592

**Kosmetyczka Dyplomowana**
Ewa Hamburgerowa „KALOTECHNIKA" Sosnowiec, Piłsudskiego 12. Telefon 11-45. Masaże lecznicze. Usuwanie wągrów, zmarszczek. Maseczki balsamiczne, upiększające. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs. 7584

**Reklama jest dźwignią handlu.**



NAJUPORCZYWSZE **BÓLE GŁOWY** USUWA **„KOWALSKINA"**
ALE KONIECZNIE Z TYM ZNAKIEM FABRYCZNYM
AK — ZNAK W PIERŚCIENIU
FABRYKA CHEM. - FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI" WARSZAWA

**SUSZONE GRZYBY**
**BOROWIKI NA WIANKACH**
1 kg. netto i franko tylko **ZŁ. 11.-**
Najmniej 5 kg. dostarcza:
**„Borgrzyb", Grodno, Magistr. 1**

**KINO „ZAGŁĘBIE"**
1249 DAWNIEJ
Kino-Teatr „UDZIAŁOWY"

Dziś! Potężne arcydzieło Stemberga Dziś!
# „BLOND VENUS"
w rolach głównych:
**Marlena Dietrich**
**Cary Grant.** Po raz pierwszy od „Marokka" Marlena Dietrich śpiewa cztery przebojowe piosenki.
Następny program **„Atlantyda"** z Brygidą Helm

**DŹWIĘKOWE KINO „PALACE"**
1250 W SOSNOWCU.
ulica Warszawska 2.

Od poniedziałku 5 grudnia do 8 grudnia wł.
# RINALDO RINALDINI
Wielki film sensacyjno-awanturniczy w 10 aktach, życie największego awanturnika Włoch
W podwójnej roli wielki artysta filmowy — ulubieniec publiczności
**Lucjano Albertini**
Nad Program! **Grzeszna miłość**
Wkrótce: **DYMITR KARAMAZOW**

# OGŁOSZENIA:

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.: w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

**Seryjne drobne ogłoszenia.**
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 75. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI